

Indira Gandhi z wizyta w Moskwie

Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego w poniedziałek przybyła do Moskwy z oficjalną wizytą pryncesa Indira Gandhi.

Na lotnisku powitali ją Leonid Breżniew, Nikołaj Tichonow, Andriej Gromyko i inni członkowie kierownictwa radzieckiego.

POWOŁANO WOJEWÓDZKĄ TYMCZASOWĄ RADĘ PRON W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

Narodowa zgoda i jedność jedyna droga wyjścia z kryzysu

Wczoraj (20 bm.) w Piotrkowie Trybunalskim odbyło się spotkanie założycielskie Wojewódzkiej Tymczasowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich środowisk, przewodniczący i działacze OKON i FJN, członkowie organizacji społecznych, zrzeszeń, stowarzyszeń i instytucji, wszyscy, którym bliska jest idea patriotycznego ruchu odrodzenia. Zebranie prowadził przewodniczący WRN w Piotrkowie Tadeusz Nowakowski. Wzięli w nim m. in. udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kelasą i wojewoda piotrkowskim Włodzisławem Stefanem, członkowie kierownictwa wojewódzkich instancji bratnich stronnic, pełnomocnik KOK na woj. piotrkowskie, pik Wiktor Iwon.

Podczas wczorajszego spotkania dokonano bilansu dotychczasowego działania i osiągnięć ruchu odrodzenia narodowego w woj. piotrkowskim, którego pierwsze ogniska powstały już 12 stycznia br. w

KOLEJNE WYRAZY POPARCIA

Pomnik Matki-Polki

Inicjatywa realizacji idei Pomnika Matki-Polki w formie użytkowej — w postaci nowoczesnego szpitala ginekologiczno-położniczego w Łodzi, popularyzowana przez „DL”, zyskuje coraz szersze poparcie społeczne. Dziś publikujemy kolejny głos na ten temat — list członka Zespołu ds. Opieki Lekarskiej Kombatantek przy ZW ZBoWiD w Łodzi, dr Janiny Łukasiewicz:

„Pracuję już czwarte dziesięciolecie w Szpitalu Lekarzy Specjalistów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 3. Przy obecnej inicjatywie „Dziennika Łódzkiego”, jak najbardziej godnej poparcia, budowy Pomnika Matki-Polki o charakterze obiektu użyteczności publicznej a więc nowoczesnego szpitala ginekologiczno-położniczego w Łodzi, wyrażam mi się, że szpital ten — poza użytecznością lokalną słuszenie przez „DL” argumentowaną — powinien mieć na skale

ogólnokrajową oddział dla leczenia niepłodności kobiet. Powstające obecnie w Łodzi Centrum Kliniczno-Dydaktyczne Akademii Medycznej stanowiąby dlań doskonałe warunki naukowo-badawcze.

Projekt ten na pewno poprze ogół naszego społeczeństwa, a zwłaszcza starsze pokolenie. Jako członek ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych i Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, pozwalam sobie za zezwoleniem moich władz, zwrócić się z apelem do Koleżanek i Kolegów o wszechstronne poparcie w zrealizowaniu Pomnika Matki-Polki w Łodzi w wyżej wymienionej formie”.

List został podpisany (z wyrażeniem poparcia) przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Łodzi, Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych PRL w Łodzi i Zarząd Koła Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych przy Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi.

POWRÓT OLOFA PALME

Zwycięstwo lewicy w Szwecji

W niedzielę odbyły się w Szwecji wybory parlamentarne. Zgodnie z prognoząmi przedwyborczymi zwycięstwo odniosła partia socjaldemokratyczna, pod przewodnictwem byłego długoletniego premiera Olofa Palme, uzyskując 168 mandatów w liczącym 349 miejsc Riksdagu (parlament). Koalicja partii mieszczanskich, w której skład wchodzi konserwatyści, centryści i liberalowie, zdobyła 163 mandaty, a komunistów 20, zachowując dotychczasowy stan posiadania.

W sumie zatem socjaldemokraci zdobyli 3-mandatową przewagę nad obozem mieszczanskim, co przy oparciu komunistów pozwoli im utworzyć samodzielny rząd.

Dotychczasowy premier Thorbjörn Fälldin złożył w poniedziałek na ręce przewodniczącego parlamentu dymisję swego gabinetu

centro-liberalnego. Bedzie on jednak pełnił obowiązki jeszcze przez tydzień, to znaczy do czasu wybrania przez parlament nowego premiera i sformowania przez niego gabinetu. Wiadomo już, że premierem zostanie przywódca szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP), Olof Palme, który utworzył rząd mniejszościowy, złożony wyłącznie z socjaldemokratów. Palme stał już dwukrotnie na czele takiego gabinetu, w latach 1969—76. Komunistki zapowiedziały, że nie zamierzają się ubiegać o współrządzenie.

Przyszły premier, Olof Palme, stwierdził w wypowiedzi dla prasy, że głównym zadaniem przyszłego rządu będzie wypracowanie kraju z kryzysu gospodarczego i zahamowanie wzrostu bezrobocia.

Tymczasem komitet kierowniczy CSU, który również przygotowuje się do rozmów z FDP, sądził jednogłośnie przeprowadzenia wyborów parlamentarnych przed końcem bieżącego roku. Pod tymi warunkami CSU odwołałby się do konstytucyjnego postanowienia, w celu obalenia rządu kandydata Helmuta Schmidta.

Zdaniem Straussa, FDP musi teraz definitywnie rozstrzygnąć, czy nadal będzie uzależniać przeprowadzenie zmiany koalicji w Bonn od wyborów na wiosnę przyszłego roku.

Trwa kryzys polityczny w Bonn

W RFN kryzys polityczny w pełni. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) Helmuta Kohla i Unia Chrześcijańsko-Socjalna (CSU) Franza Josefa Straussa nie sdołały jak dotychczas porozumieć się w sprawie dat ewentualnych przedterminowych wyborów parlamentarnych.

Komitet kierowniczy CDU, który zebrał się w poniedziałek w Bonn w celu przygotowania wraz z Wolną Partią Demokratyczną (FDP) nowej koalicji rządowej w Bonn opowiedział się jednoznacznie za przeprowadzeniem wspomnianych wyborów na wiosnę przyszłego roku.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Cały świat potępia masakrę Palestyńczyków

POCZĄWSZY OD POŁUDNIA 19 RM. REGULARNA ARMIA LIBAŃSKA ZACZEŁA POWOLI ZAJMOWAĆ OBOZY SZATILA I SABRA W POŁUDNIOWYM BEJRUCIE. WIDOK, KTÓRY UKAZUJE SIĘ KAŻDEMU, KTO POJAWI SIĘ NA TYM TERENIE, WZBUDZA GROZĘ, OBURZENIE I SZOK. NIEZLICZONE SETKI TRUPÓW KOBIET STARCÓW I DZIECI, NAWET NIEMOWIĄT ZAŚCIELAJĄ ZBURZONE DOMY, ZRUJNOWANE ULICE I PLACE. BULDOZERY ZBRODNIARZY DLA ZATARCIA ŚLADÓW PRZYŚYPAŁY POMORDOWANYCH GRUZAMI.

Z największym trudem skiby ratownicze w maskach gazowych usiłują wydobywać zwłoki nieludzko zmasakrowanych ofiar. Wiele z nich jest pełne śladów tortur i nie ma żadnych wadliwości. Ze nieszczęsne ofiary bito, kłuto nożami rozpruwano im brzuchy, wycinano znaki na plecach, oblewano benzyną i podpalamo, a dobieganie ich z broni palnej można w tych warunkach uznać za odruch ludzki ze strony oprawców.

Nikt nie jest w stanie policzyć ofiar masowego ludobójstwa i prawdopodobnie liczba ta nigdy nie będzie znana. Pierwszą ocenę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i władz libańskich mówią o tysiącu do 2 tysięcy ludzi. Prawda może okazać się jeszcze gorsza, ponieważ szansa dotarcia do wielu zwłok jest bardzo mała.

Israel chce za wszelką cenę pozbyć się odpowiedzialności, bowiem zdaje sobie sprawę, że w tej chwili cały świat w sposób jednoznaczny obarcza go główną winą, albo twierdzi, że bezczynność wojsk izraelskich oraz fakt, że otaczają one oboziska palestyńskie, a mimo to bez trudu przeniknęły do nich bojówki Haddada, jest dowodem na niedostatek odpowiedzialności Izraela.

Komunikat wydany po posiedzeniu gabinetu izraelskiego pod przewodnictwem Begin twierdzi, że wojska izraelskie okupujące Bejrut zachodni nie były zamieszane w to, czego nawet słowo ludobójstwo w pełni nie oddaje. Kraważe rzeź, jaka zgotowała mieszkańcom obozów Sabra i Szatila w Bejrucie, przy milczeniu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie S. Olszowskiego z pracownikami ambasady PRL w Bernie

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przyjął 20 bm. grupę pracowników ambasady PRL w Bernie, którzy po napadzie terrorystycznym byli zakładnikami w rękach terrorystów.

Min. Olszowski w imieniu prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz kierownictwa resortu spraw zagranicznych przekazał przybyłym do Warszawy pracownikom ambasady w Bernie słowa uznania za ich wielce odpowiedzialną i godną postawę w czasie okupacji placówki. Uczestnicy spotkania zapoznali S. Olszowskiego z okolicznościami napadu, zgłosili szereg wniosków dotyczących lepszego zabezpieczenia się przed ewentualnymi aktami terrorku w przyszłości oraz wyrazili podziękowanie władzom polskim za energiczne starania i działania zmierzające do bezpiecznego uwolnienia grupy zakładników.

Jak dowiaduje się PAP, grupa pracowników ambasady PRL w Bernie — byłych zakładników w rękach terrorystów, przybyła do Warszawy w celu sporządzenia dokumentacji niezbędnej do wniesienia władz polskich z wnioskami o ekstradycję bandy Kruzyska. (PAP)

piotrkowskiej Hucie Szkła Gospodarczego „Hortensja” i w SKR Woiłbórz. Do końca stycznia działało już w Piotrkowskim 87 OKON, dziś jest ich 88. W ich szeregach znalazło się ponad 2 tysiące najlepszych społeczników, cieszących się pełnym zaufaniem swych środowisk, członkowie organizacji i zrzeszeń. Byli i są otwarci dla wszystkich tych, którzy nie są przeciwnikami socjalistycznej Polski, którzy jedną drogę wyjścia z kryzysu społecznego i ekonomicznego widzą w narodowej zgodzie i jedności.

Efektem ich dotychczasowych działań jest postępująca normalizacja życia codziennego, likwidowanie napięć społecznych, problemów socjalnych i gospodarczych na swoim terenie. Ich praca uwidacznia się w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego, w usprawnieniu działania handlu i usług, służby zdrowia, oświaty i kultury, w pracy z młodzieżą.

Uczestnicy spotkania zapoznali się z bieżącą sytuacją we wszystkich dziedzinach gospodarki województwa, z przebiegiem wdrażania reformy gospodarczej, w którym

(Dalszy ciąg na str. 2)

Inauguracja roku kulturalnego

Członkowie przedstawiciele polskiego świata kultury zebrał się 20 bm. w Pałacu na Wodzie w Łazienkach, gdzie odbyła się inauguracja roku kulturalnego 1982—1983. Połączona ona była z wręczeniem nagród prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży za rok 1982.

Na uroczystość przybyli: wicepremier — Mieczysław F. Rakowski, kierownik Wydziału Kultury

ture polską na nie wielu innych kultur narodowych, jest jej otwartość. Jest to fakt oczywisty, któ-



Nr.: laureaci nagród.

CAF Ireneusz Radkiewicz — telefoto

regu nie neguje polityka kulturalna państwa. Otwartość, a zarazem spójność kultury polskiej jest i pozostanie warunkiem jej dalszego rozwoju.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bezrobocie w krajach EWG

Według opublikowanych w Luksemburgu danych statystycznych liczba bezrobotnych w krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej wzrosła w sierpniu o 300 tysięcy do ponad 10,9 miliona.

Stanowi to 9,6 procent liczby osób w EWG w tym wieku produkcyjnym — w porównaniu z 9,2 procentami w roku ubiegłym.

Najtrudniejsza sytuacja panuje na belgijskim rynku pracy. Bezrobotnych jest tam 14,2 procent. Po Belgii miejsca na tej liście zajmują Irlandia, Wielka Brytania, Holandia i Włochy.

List L. Breżniewa do R. Reagana

W związku z nową, potworną zbrodnią Izraela, dokonaną w Bejrucie zachodni na uchodźcach palestyńskich porównywalną tylko ze zbrodniami hitlerowskimi w czasie II wojny światowej, Leonid Breżniew wystosował osobisty list do

prezydenta Stanów Zjednoczonych. W liście podkreśla się, że część odpowiedzialności za rzeź krwi, orzełwanej obecnie w Libanie ponoszą i ci, którzy mogą, lecz nie zapobiegają działaniom Tel Awiwu. Kraważe rzezi dokonanej przez wojska izraelskie nigdy nie zapomni i nie przebaczy nie tylko naród palestyński, ale także i inne narody.

Leonid Breżniew zdecydowanie opowiedział się za położeniem kresu sytuacji, w której przywódcy izraelscy rzucają wyzwanie ONZ, systematycznie i brutalnie łamiąc podstawowe zasady Karty tej organizacji i jej rezolucje, w tym postanowienia Rady Bezpieczeństwa. Wzywał on prezydenta USA do współdziałania w Radzie Bezpieczeństwa ze Związkiem Radzieckim, aby pomógł Izraeli i zmusił go do wypełnienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

38 rocznica bitwy pod Arnhem

Na cmentarzu wojskowym w Oosterbeek odbyła się uroczystość z okazji 38 rocznicy bitwy pod Arnhem, w której obok jednostek brytyjskich uczestniczyli żołnierze polskiej Pierwszej Samodzielnej Brygady Spadochronowej pod dowództwem gen. Stanisława Sosabowskiego. Na cmentarz przybyło tradycyjnie kilka tysięcy obywateli holenderskich i kombatantów.

Pod pomnikiem złożono wieńce w imieniu królowej holenderskiej oraz w imieniu ambasady PRL.

Wieńce złożyli również przedstawiciele organizacji kombatantkich i polonijnych.

Połączenie na orbicie

W poniedziałek o godzinie 10.20 czasu moskiewskiego dokonano połączenia automatycznego statku towarowego „Progress — 15” z zespołem orbitalnym „Salut-7” — „Sojuz T-7”.

Na komendy Centrum Kierowania Lotem wydawane aparaturze pokładowej pojazdy kosmiczne „odnalazły się” na orbicie, zbliżyły i następnie połączyły. Operacje połączenia kontrolowała załoga zespołu orbitalnego — Anatolij Bieriezowoj i Walentin Lebiediew.

TARGI KRAJOWE

WJESIEŃ-82a

Dziś rozpoczynają się w Poznaniu — organizowane już po raz 40 Targi Krajowe „Jesień-82”. Obecne spotkanie producentów i handlowców ma nieco inny charakter, niż dotychczasowe imprezy tego rodzaju. Odbywa się one w sytuacji dotkliwego niedostatku rynkowych artykułów przemysłowych powszechnego użytku oraz w warunkach wprowadzanej reformy gospodarczej. Mechanizmy tej reformy rozpoczęły funkcjonować najwcześniej w drobnej wtywłości, nie więc dziwnego że właśnie ta grupa producentów dominuje w obecnych targach, to też można zaobserwować ożywienie korzystne zwiastujące przystosowanie się drobnych wtywłości do sytuacji wywołanej mechanizmami reformy.

Do największych wystawców na Targach Jesiennych należy spółdzielczość pracy i spółdzielczość inwalidzka, rzemieślnicze zrzeszenie producentów odzieży oraz Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem”. Uczestniczyć będzie też kilkanaście firm polonijnych. (PAP)

CO DZIEŃ CONIESTE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 6.19, zajdzie zaś o 18.38.

Imieniny obchodzą

Hipolit, Mateusz
Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe. Temp. maks. w dzień ok. 26 st. Wiatry słabe.

Ciśnienie o godz. 19.00 wynosiło 994,5 hPa (745,2 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1972 — Zm. J. Dobrzycki, historyk.
1832 — Zm. W. Scott, pisarz angielski.

Taka sobie myśl

Młodość jest błędzeniem, wiek średni — walką, starość — żalem.

Uśmiechnij się



— Uwaga! tybys nie dostał przepukliny!

Dobry dla wszystkich?...

Jak uchwalił samorząd w ZPDZ „Marko” — tak się stało. W sierpniu wprowadzono nowe zasady płac dla pracowników akordowych. Akord, którego udział wyniósł w wypłacie do 40 proc., w nowym systemie osiągnął poziom 90-95 proc. Pracownicy akordowi uzyskali więc w znacznym stopniu motywację do pracy. W ciągu tegoż sierpnia przedsiębiorstwo nie tylko ekonomicznie się nie zachwiało, ale osiągnęło wskaźnik rentowności 66 proc., nadrobiło swoje eksportowe zaległości, uszyło dodatkowo 50 tys. sztuk odzieży, uzyskując (netto) 1,1 mln zł zysku. Stało się tak dlatego, że w sierpniu chorowało jedynie 8,5 proc. (w całym półroczu poprzednim 13,5 proc.), zwolnienia na opiekę nad dzieckiem wzięło 0,9 proc. (w porównaniu do 1,7 proc.). Choroba przestała się opłacać, bo — niezależnie od innych czynników — ktokolwiek zrobił średnią normę i nie opuścił ani jednego dnia — otrzymywał dodatkowo 1500 zł.

Nie będziemy systemu omawiać tu szczegółowo, podkreślimy jednak, że w wyniku wprowadzenia go średni zarobek szwaczki wzrósł w „Marko” z 7318 zł w czerwcu do 8483 zł w sierpniu, dzielnicy — z 9424 zł do 10.400 zł. Oczywiście, są to średnie; podawano też inne przykłady, m. in. szwaczki zarabiającej w sierpniu 13.351 zł (nie licząc rekompensaty).

Okazało się, że dodatek 1500 zł (za wykonanie normy i nieopuszczenie ani jednego dnia) otrzymała tylko połowa osób, które miały na to szanse. Samorząd, który wczoraj nad tym właśnie obradował, był nieco tym zaskoczony, uważając, że to za mało. Przystępując się obradom, można było wyliczyć wniosek, że samorząd nie jest jeszcze samorządem, zajmuje pozycję raczej związków zawodowych, sprwadając swoje funkcje do obrony interesów załogi: nie potrafiąc, płacąc jak najwięcej. Samorząd uczy się jeszcze reformy i nie ma chyba jeszcze jednolitej opinii o tym, że fabryka to nie instytucja filantropijna, że ekonomia to twarda walka. Samorząd chciałby być dobry dla wszystkich.

Drugi punkt wczorajszych obrad dotyczył zmiany plac zatrudnionych w systemie dniówkowym. Opracowano dwie wersje: jedną samorządową, autorstwa wytypowanej komisji i druga dyrekcji. Wersja samorządowa, zdaniem jej autorów, bardziej różnicowała zarobki anizel dyrekcji. Dyrekcja zakładała jednak podwyżki dla większej liczby osób. Przesłała ta druga wersja, dyrekcji, po dość nikię zresztą dyskusji; zarządzanie przedsiębiorstwem wymaga przygotowania ekonomicznego, a na to trzeba czasu. Póki co, samorząd dostarcza na ogół te sprawy, które są w zasięgu ręki, a więc przede wszystkim zarobki. Miejmy nadzieję, że z czasem nabierze wprawy i stanie się współzarządzającym zakładem w trudnym okresie wprowadzania reformy, która może się okazać dla pracowników w zakładzie niepotrzebnych bardzo brutalna. W „Marko” zaś widać już wyraźnie, że na pewno jest i będzie praca dla pracowników produkcyjnych, a znacznie mniej będzie jej dla nieprodukcyjnych. Trudno być dobrym dla wszystkich. Trzeba zakładać nie tylko utrzymać, ale trzeba też dbać o zysk. (AP)

Inauguracja roku kulturalnego

(Dokończenie ze str. 1)

szego rozwoju. Kultura Polski Ludowej w jej najlepszych przejawach jest kulturą narodową, ale zarazem uniwersalną, uczestniczącą w dialogu kultur europejskich i światowych, nieobojętną na ich rozwój, gotowa wnieść do nich swoje własne wartości, a także czerpać je od innych kultur. Tak było w przeszłości, tak będzie w przyszłości.

Współczesna kultura polska jest także kompozycją wielu wątków historycznych, jakie składają się na naszą tradycję. Stąd bierze się jej wielopostaciowy charakter, który nie jest niczym innym, jak po prostu odbiciem rzeczywistej sytuacji społecznej w naszym kraju.

Uznając wrażliwość ludzi kultury i sztuki na zjawiska zachodzące w świecie, w którym żyją, a zwłaszcza te, które mają wymiar społeczny, nie akceptujemy i akceptujemy nie możemy małoskopskiego uchylenia się od uczestnictwa w życiu społecznym, a w skrajnych przypadkach prób tworzenia układów opozycyjnych w stosunku do polityki państwa. Twórcami i artystami, którzy uważają, że jest ich obowiązkiem manifestowanie swej niezależności poprzez odmawianie udziału w imprezach, których odbiorca jest masowy widz, czyli obywateli placacy podatki, z których utrzymują się także kultura, cierpliwie będziemy tłumaczyć, że nie jest to droga właściwa.

Trwałe zasady polityki kulturalnej naszego socjalistycznego państwa — kontynuować mówca — są ogólnie znane. Polityka ta dąży do zapewnienia nieskrępowanego rozwoju różnorodnych form artystycznych i wielokierunkowych poszukiwań twórczych. Nasza polity-

ka wobec twórców kultury cechują jasne kryteria. Chcemy przekonywać i przyciągać, a nie odpychać.

Młodzi Polacy, którzy czynnie uczestniczyli w przemianach, jakie ogarnęły Polskę po sierpniu 1980 roku, protestowali nie z niechęci do socjalizmu, lecz dlatego, że nie dostrzegali konsekwencji w realizacji ideałów socjalistycznych. Chciałbym powtórzyć tutaj jeszcze raz pod adresem rodaków, moich młodych rodaków, iż nie jesteśmy w stanie zapewnić im warunków materialnych na miarę oczekiwań. Pragniemy zdobyć ich serca i umysły szczerą rozmową o powikłanych, nieraz bardzo powikłanych, dziejach narodu.

W tym ogromnym dziele powinni wziąć czynny udział ludzie kultury i sztuki. Wielu z nich od tego ambitnego zadania nie stroni. Jesteśmy im za to głęboko wdzięczni, mają oni stałe miejsce nie tylko w sercach dzieci i młodzieży, lecz także w naszych. Wicepremier M. Rakowski złożył serdeczne podziękowania twórcom sztuki dla dzieci i młodzieży za ich wielką pracę nad rozwijaniem umysłów i serc dzieci i młodzieży.

Następuje moment wręczenia nagród. Laureatami są przedstawiciele różnych dziedzin sztuki, twórcy, działacze i popularyzatorzy kultury. W imieniu nagrodzonych podziękowała za zaszczytne wyróżnienie pisarka i publicystka — Monika Warneńska.

Część artystyczna wypełnił koncert, na którego program złożyły się utwory Francois Couperina, Fryderyka Chopina, Mieczysława Karłowicza i Karola Szymanowskiego. (PAP)

Dyskusja nad projektem ustawy o radach narodowych

20 bm. odbyło się posiedzenie zespołu do opracowania projektu ustawy o radach narodowych i o samorządzie terytorialnym. Omówiono wyniki społecznej konsultacji projektu ustawy oraz dyskutowano nad kolejną — z uwzględnieniem uwag i uwolnień opinii publicznej — wersją projektu, przygotowaną przez grupę redakcyjną zespołu.

Zwracano uwagę na szeroki zasięg dyskusji nad projektem ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, która toczyła się głównie wśród radnych i działaczy rad narodowych, aktywistów i stronników politycznych pracowników i działaczy administracji centralnej i terenowej, licznych organizacji społecznych oraz ośrodków i placówek naukowych. Podkreślono znaczący udział poszczególnych obywateli w konsultacji projektu. Z kolekcją znajdującej się w posiadaniu zespołu nadesłanych bądź opublikowanych materiałów wyodrębnić można podstawowe grupy najliczniejszych wniosków, dotyczące zagadnień:

- samorządu terytorialnego jako nowej instytucji prawnej, jego funkcji i zasad organizacyjnych;
- porządku rad narodowych w reformowanym systemie gospodarki terenowej w tym zwłaszcza podstaw finansowych działalności; rad;
- systemu organów rad narodowych w tym zwłaszcza funkcji oraz trybu powoływania i odwoływania organów wykonawczych i zarządzających oraz ich kompetencji.

Zestawiamy szereg dalszych porażeń, uzupełnien, uznając zarazem, iż w dalszym kształcie projekt — jak dotychczas — przedstawia należyty stan sprawy. Rad Narodowych — w sprawie Rady Państwa.

Przebieganie projektu ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym komisjom oznacza za-

kończenie prac zespołu powierzonego mu przez Radę Państwa w uchwale z 17 grudnia 1980 r. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

* **GODZ. 1.50.** W Sokolnikach na ul. Parceli 7 Kazimierz B. będący w stanie nietrzeźwym, bez prawa jazdy, wiozący na motocyklu MZ 150 pasażerów — wszyscy bez kaszki — przekroczył dopuszczalną szybkość i stracił panowanie nad kierownicą uderzył w stojącego „Zika”. W wyniku wypadku obrażenia odnieśli wszyscy jadący na motocyklu — tj. kierowca Walenty K. i Halina K. — oraz stojący przed furgonetką — Zbigniew S. Wszyscy przewiezieni zostali do szpitala.

* **GODZ. 11.20.** Na Rągowiejskiej przy Mazowieckiej nietrzeźwy Zdzisław D. wsiadł na jeźdźnię wpadając na bok Kamaza. Pieszy z ogólnymi poranzeniami przewiezony został do Szpitala im. Jonschera.

* **GODZ. 14.15.** W Tymieniecach (gm. Ozorków) Zofia B. jadąc na motorowerze przewróciła się. Kobieta przewieziona została do szpitala w Zgierz.

* **GODZ. 14.50.** Na Tatrzańskej przy Przybyszewskiego 14-letni Eugeniusz B. wszedł na jeźdźnię wpadając pod samochód osobowy. Ze złamaniem nogi chłopiec przewieziony został do Szpitala im. Jonschera.

* **GODZ. 18.00.** Na Srebrzyńskiej przy Włocławskiej Leokadia M. (lat 8)

Plenum Komitetu Założycielskiego SD PRL

● POPARCIE DZIENNIKARZY DLA IDEI POROZUMIENIA NARODOWEGO

● PROTEST PRZECIWKO AWANTURNICTWU IZRAELA NA BLISKIM WSCHODZIE

● W NAJBLIŻSZYCH MIESIĄCACH ZJAZD STOWARZYSZENIA

20 bm. odbyło się w Warszawie II plenarne posiedzenie Komitetu Założycielskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL, ukonstytuowanego — przypomnijmy — przed sześcioma miesiącami, 20 marca br.

Uczestnicy posiedzenia zapoznali się z działalnością Tymczasowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia i z jego komisjami: kwalifikacyjną, interwencyjną, socjalną i zagraniczną. Dyskutowano również o bieżących problemach SD PRL, organizacji skupiającej obecnie ponad 4 tys. członków, a więc większość zawodowo czynnych dziennikarzy, zwłaszcza zaś o sytuacji socjalno-bytowej i wynikających z niej wniosków. Warto przy tej okazji odnotować, iż według najnowszych danych średnia długość życia dziennikarzy w PRL wynosi dziś 53 lata. Trzy czwarte czynnych zawodowo dziennikarzy cierpi na różnego rodzaju choroby, w tym na schorzenia sercowe i układu krążenia. Tak więc — jak stwierdzono podczas posiedzenia — walka o zagwarantowanie godziwych warunków biologicznego rozwoju środowiska, stanowiąca podstawowy czynnik podnoszenia jakości polskiej prasy, radia i telewizji, jest i pozostanie głównym zadaniem Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

Członkowie komitetu założycielskiego podjęli uchwałę w pełni popierającą stanowisko PZPR, ZSL, SD i stowarzyszeń chrześcijańskich, zawarte w deklaracji ideowo-programowej z 20 lipca br. oraz stanowisko posłów przedstawione w uchwale Sejmu z 21 lipca 1982 r. w sprawie pojednania i porozumienia wszystkich sił społecznych w Polsce, stojących na gruncie konstytucyjnych zasad ustrojowych.

W nadal trudnej i skomplikowanej sytuacji politycznej kraju — głosi uchwała — pojawiły się nowe, budzące nadzieje zjawiska. Many wprawdzie ciągle jeszcze do czynienia z aktywnością sił politycznej opozycji, które usiłują zakłócić proces normalizacji życia publicznego, ale nie mogą one już liczyć na szerokie społeczne poparcie. Świadczy o tym wyraźnie wydarzenie z 31 sierpnia. Brak jakiegokolwiek programu i coraz większa jawność czysto destrukcyjnych poczynań nie stwarzają dla tego rodzaju działalności żadnej trwałej perspektywy.

Równocześnie stopniowo toruje sobie drogę w społeczeństwie poczucie realizmu i zarazem zrozumienie dla nadrzędnych racji państwa i kraju. Najbardziej dobitnym tego wyrazem jest rozwój PRON, który staje się płaszczyzną współdziałania otwartą dla wszystkich konstruktivnych sił społecznych. Chcemy w tym ruchu — głosi uchwała — czynnie uczestniczyć; w prasie, radiu i telewizji popularyzować jego doświadczenia, wspierać jego inicjatywy, przyznając się do konkretnych zamierzeń programowych. Postanawiamy również jako stowarzyszenie, wziąć aktywny udział w tworzeniu terenowych struktur PRON. Jesteśmy przekonani, że to jedyna realna droga do budowania platformy narodowego porozumienia.

W dalszej części, w uchwale wyrażony jest pogląd, że ciągle jeszcze występujące w niektórych środowiskach postawy „emigracji wewnętrznej”, depresja, dezorientacja, bezradność, wycokiwanie „czy niewiara w sens pozytywnego działania są istotną przeszkodą we wspólnym wychodzeniu z kryzysu, osłabiają niezbędny do tego celu potencjał energii ogólnospołecznej.

Ogólnopolski Komitet Pokoju potępia masakrę ludności palestyńskiej

W związku z masakrą ludności palestyńskiej Ogólnopolski Komitet Pokoju wystosował oświadczenie następującej treści: Z najwyższym oburzeniem, gniewem i potępieniem przyjęliśmy wiadomość o krwawej i bestialskiej masakrze uchodźców palestyńskich dokonanej przez bojówki prawicy libańskiej współdziałającej z okupacyjnymi wojskami izraelskimi. Trudno oddać słowami rozmiar i grozę zbrodni popełnionej na kobietach, dzieciach i starcach, bezbronnej, cywilnej ludności palestyńskiej i mieszkańców Bejrutu. Obozy uchodźców Szatila i Sabra spłynęły rzeką krwi, pokryły się stosami trupów — ludzi zamordowanych w bestialski sposób, z zimnym okrucieństwem — tylko dlatego, że byli Palestyńczykami.

Ten akt masowego ludobójstwa, krwawe ślady kaźni, usiłowane ukryć przed światem, włączając buldożerami w rozczarony plach zmasakrowane ciała dzieci, kobiet i starców. Nie udało się jednak zataić przed opinią publiczną świata rozmiarów i grozy bestialskiej zbrodni dokonanej na ludności cywilnej w Bejrucie. Niemal cały świat ogarnęła dziś fala gniewu i potępienia dla bezpośrednich sprawców i ich protektorów tej okrutnej masakry na ponad 1500 bezbronnych, pozabawionych ziemi, domów i ojczyzny ludzi.

Wdzierając się do opuszczonych przez oddziały OWP dzielnic Bejrutu, łamiąc tym samym brutalnie wszystkie rezolucje ONZ i swoje własne zobowiązania, Izrael zapewnił, że czyni to rzekomo, by zapobiec rozlewowi krwi w mieście. Mimo tych zapewnień właśnie po wejściu okupacyjnych wojsk Izraela do zachodniego Bejrutu, doszło do ludobójstwa podobnego do zbrodni dokonywanych na ziemiach polskich przez hitlerowskich faszystów. Bestialski akt ludobójstwa dokonany 17 i 18 września 1982 r., mający na celu likwidację Palestyńczyków, dowodnie pokazał raz jeszcze zakłamanie i ekspansjonizm rządzących kół Izraela, wspomaganych politycznie, wojskowo i materialnie przez Waszyngton. Zbrodnie popełnione przez Izrael w Libanie wywołują gniew i potępienie wszystkich uczciwych ludzi.

Wstrząśnięci tą ponurą i krwawą tragedią wraz z całym światem domagamy się stanowczo pozenia kresu bestialstwu, zaprzestania zbrodni, niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z Libanu, tak jak przewidują to rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Cały świat potępia

(Dokończenie ze str. 1)

zgodzie Izraela, prawicowe oddziały senarzystów libańskich majora Haddada ciągle znajduje się w centrum uwagi zarówno miejscowej społeczności, kół politycznych i środków masowego przekazu jak również całej międzynarodowej opinii publicznej. Powszechnie uważa się, iż zbrodnie dokonane na mieszkańcach tych obozów pod względem okrucieństwa i sadyzmu nie mają precedensu we współczesnej historii.

Niemal wszystkie kraje azjatyckie ostro zareagowały na wiadomość o nowej zbrodni w Bejrucie. Potępiają ją m. in. Indie, Japonia, Malezja i Chiny. Takie same reakcje odnotowano w Europie i krajach Bliskiego Wschodu. Przedstawiciele większości tych krajów zwracają uwagę na odpowiedzialność Stanów Zjednoczonych, które od lat udzielała Tel Awiwowi nieograniczonego poparcia, akcentując jego agresywną politykę wobec krajów arabskich i zbrodniczą inwazję na Liban. Głos krytyki i potępienia odezwały się także w samym Izraelu. Coraz

więcej Izraelczyków domaga się zaprzestania przewleku krwi w Libanie, a ostatnia zbrodnia na uchodźcach palestyńskich w Bejrucie spowodowała żądania ustąpienia gabinetu Menachema Begina.

W związku z dokonaną masakrą uchodźców palestyńskich, rząd libański wyraził w poniedziałek zgodę na powrót wielonarodowych sił pokojowych do Bejrutu.

Zdaniem kół zbliżonych do rządu libańskiego nie ustalono jeszcze kiedy zrekonstruowane siły pokojowe powrócą do Bejrutu.

NARODOWA ZGODA I JEDNOŚĆ

(Dokończenie ze str. 1)

również mają swój udział. Niedomagania gospodarki to także pole do działania członków OKON.

Nie zaniechał prowadzenia działalności związkowej

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczyła się wczoraj w trybie dorocznym rozprawa przeciwko 34-letniemu Bogusławowi Czerwińskiemu (Tamka 10). Pracował on ostatnio jako portier w Łódzkim Kombinate Budowlanych — Zachód. Po 18 grudnia 1981 r. nie zaniechał prowadzenia działalności związkowej jako członek zawieszzonego związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. 24 sierpnia br. rozpowszechnił w miejscu wykonywanej pracy ulotki, wywołujące do 15-minutowego strajku w dniu 31 sierpnia na terenie tegoż zakładu.

Oskarżony nie przyznał się do postawionego mu zarzutu — tak

Szansa polskiego węgla

W Genewie rozpoczęły się w poniedziałek międzynarodowe obrady Komitetu Węglowego — jednego z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, skupiającej 31 państw europejskich oraz USA i Kanadę. Oprócz państw członkowskich, w konferencji biorą udział delegacje wielu organizacji międzynarodowych.

Wznowimy tematami dyskusji są zagadnienia związane z rozwojem produkcji węgla, rynków węgla, technologii wydobycia, współpracy międzynarodowej w dziedzinie postępu technicznego oraz problemy górnictwa podziemnego i odkrywkowego.

Analizując sytuację i tendencje rozwojowe gospodarki węglowej państw europejskich, EKG-ONZ tradycyjnie uwypukla tendencję przeważającą się w Polsce, należącej do niedawna do rzędu czołowych potęg węglowych świata. Analizy z reguły podkreślają walory jakościowe polskiego węgla, bliskość geograficzną Polski, ułatwiającą przewozy eksportowe oraz podstawowe znaczenie eksportu węgla dla rozwoju polskiego importu. Są to czynniki utrzymujące wśród importerów europejskich żywe zainteresowanie polskim węglem.

Opublikowane analizy EKG ONZ wskazują jednocześnie na stale rosnącą rolę węgla w bilansach energetycznych wszystkich krajów regionu europejskiego. Wyrażają one opinie, iż należy oczekiwać, że węgiel odegra w bliskiej przyszłości znacznie większą rolę niż dotąd rolę w bilansie energetycznym świata i poważnie zmniejszy ryzyko wystąpienia tzw. luki energetycznej, czyli zachwiania równowagi między podażą i popytem energii.

Redaktor depeszy: ZOFIA GUTMANOWA
Redaktor techniczny: ANDRZEJ WÓJCIK

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

NA INNYCH ŁAMACH

W 1978 r. kopalnia soli w Wieliczce umieszczona została przez UNESCO na liście zabytków światowego dziedzictwa kultury. Bo też jest to i największy zespół górnictwa solnego i najstarszy. Liczący sobie, według badań naukowych już 5000 lat.

„W tej chwili — pisze „PANORAMA” (nr 29) — kopalnia jest dziełem organizacyjnym, trzydziesięcioletnim tworem: zakładem przemysłowym, muzeum, a także sanatorium, bo podziemny klimat leczący schorzenia układu oddechowego. I zgodnie z przysłowiem „gdzie kucharek sześć...”, w kopalni nie ma gospodarza, który chciałby się zatroszczyć o stan zabytku. A sytuacja jest alarmistyczna”.

A nawet jak twierdzi dyrektor kopalni — beznadziejna. Wielu komorom, z ich rzeźbami solnymi, grozi zawalenie lub zalanie wodą. W minionych latach trzeszczono się tylko o produkcję a zupełnie zaniedbano konserwację. Teraz widoczne są skutki. A kto dziś zechce przeznaczyć fundusze na ratowanie Wieliczki? Spółceństwo nie zbiednieje tak bardzo, jeżeli do każdego kg soli dodacie jeszcze 5 zł. Ile soli kupuje się w miesiącu? Kilogram dwa”.

No i wreszcie trzeba zorganizować usługi turystyczne na odpowiednim poziomie. Turystyka to też pieniądze.

Wieliczka wiele mogłaby pomóc naukowcy, gdyby zabrali się energicznie do rzeczy. Ale naszej nauce kryzys też dał się dotkliwie we znaki. Brak aparatury, niedostatek organizacji czy wreszcie niedostatek wiedzy z gospodarką narodową. Inaczej mówiąc — z praktyką.

Wiele słabości nauki ma swoje źródło w jej wewnętrznej organizacji ukształtowanej w przeszłości — i tej bliższej, i dalszej.

Prof. Witold Hensel członek rzeczywisty PAN, powiada w wywiadzie dla „Panoramy” wprost: „Dla wielu osób twórczość naukowa polega na pisaniu raportów (niezwykle niemych) w celu uzyskania stopnia i tytułów naukowych jako podstawy do zakreślenia i nasza zatriackiej tytułomani”.

Te wypowiedzi rozwija doc. Waldemar Rolbiecki w „TU I TERAZ” (nr 16), pisząc iż „niegdys ucezeni tylko raz jeden w ciągu kariery poddawani byli formalnemu egzaminowi sprawdzającemu ich zawodowe kwalifikacje”. Był to egzamin doktorski. Potem przechodzili godności, ale wynikające z dorobku naukowego a nie egzaminów, czyli jakiegoś „zdawania do następnej klasy”.

„Dziś takich formalnych sześciu kariery naukowej, stawał się jeden ciąg, na podobieństwo stopni wojskowych. Jest już w Polsce Ludowej siedem (nie licząc magisterium). Oto one: 1) doktor 2) doktor habilitowany, 3) docent, 4) profesor nadzwyczajny, 5) profesor zwyczajny 6) członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, 7) członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk (dwa pierwsze nazywają się stopniami naukowymi, a pozostałe — tytułami). Dodajmy, że wielokrotnie już domagano się wydłużenia tej drabiny przez wstawienie między sześć piątą i szóstą dodatkowego szczebla w postaci tytułu profesora honorowego (styp.), ale jakoś jeszcze do tego nie doszło”.

Na szczęście!

W. Rolbiecki opisuje jak ten system „zdawania do następnej klasy” utrudnia kadrcze naukowej powtarzanie i samodzielność myślenia. Pisanie np. prac doktorskich, to często gra tak-

Wieliczka woła o ratunek

tyczna bo trzeba wiedzieć kto będzie recenzentem i wypada „na siłę” cytować jego prace, a pomijać antagonistów owego recenzenta.

Wniosek końcowy: „(...) obecny system wielu formalnych szczebli kariery naukowej jest społecznie niekorzystny”.

Mają swoje problemy do rozwiązania naukowcy, mają też inżynierowie. Być może kłopoty tych drugich są też jednym z istotnych powodów małej liczby kandydatów na studia politechniczne.

Irena Drwł w „ŻYCIU GOSPODARCZYM” (nr 34) z okazji powołania rady pracowniczej w łódzkich zakładach „Polmo” przeprowadziła rekonesans i ustaliła:

„Robotnicy: Kujawski i Dzionek pracują na dłużej i zarabiają ok. 8-9 tysięcy, przy średniej w zakładzie 7350 zł. Przewodniczący rady na to ich „zeznania placowe” tylko się uśmiechnął i zapytał retorycznie: — Co ja mam powiedzieć? — Należę bowiem do grupy inżynierów, której członkowie nie pełnią funkcji kierowniczych zarabiają z reguły mniej niż robotnicy. I uciekają do różnych małych zakładków i spółdzielni, które choć małe, jak się okazuje mogą płacić więcej”.

Nie należy z tego powodu rozdzierać szat choć w indywidualnych przypadkach może to być przedmiotem frustracji inżynierów w dużych przedsiębiorstwach. Wstępny etap działania reformy chyba nieuniknienie cechować będzie przepływ kadr kwalifikowanych. Po prostu drobna wytwórczość wczesniej z reformą wywstawała.

Na łamach naszego czasopisma nadal brwa nasza wspomnień historycznych Jan Pasiński w „RZECZYWISTOŚCI” opowiada o swoich kontaktach z W. Gomulką i tamże drukuje swoje wspomnienia B. ambasadora PRL w Bonn Wacława Piłkowskiego. „ŻYCIE LITERACKIE” zamieszcza prace gen. Wacława Stachiewicza, szefa sztabu generalnego w kampanii wrześniowej. „POLITYKA” natomiast na podstawie zapisu magnetyfonicznego publikuje wspomnienia Wandry Wasilewskiej z okresu II wojny światowej.

Wasiłowska, przewodnicząca powstałego w 1943 r. Związku Patriotów Polskich często spotykała się ze Stalinem i jej wspomnienia mogą być dla historyków cennym pomocniczym źródłem w badaniach dziełom najnowszych Zainteresowanych odsłonił do „Polityki” (nr 30, 31), a w tym miejscu jedynie fragment Moskwa (pozarzec sierpnia 1944 r. Do delegacji KRN przychodził rozmawiający premier rządu emigracyjnego St. Mikołajczyk i oznajmił, że w Warszawie wybuchło powstanie. Jest przekonany o wyzwoleniu stolicy w ciągu dwóch-trzech dni.

„Jak to za dwa, trzy dni? — powiedziałam. — W tej chwili ofensywa się zatrzymała. To nie jest kwestia dni, a kwestia tygodni, jeżeli nie miesięcy. To były moje osobiste wiadomości o sytuacji na froncie i ewentualnych planach ruchów wojsk radzieckich o tym, jakie będą dalsze plany ofensywy. Ofensywa dotarła do Wisty w stanie już całkowitego wyczerpania. Wiadomym było że trzeba podciągnąć siły ludzkie i techniczne. Mniej więcej orientowałam się, że no takim ogromnym skoku musiała być dłuższa przerwa, operacyjna przerwa. Dla nas wszy-

stkich było to jasne. W tym okresie wcale nie czekaliśmy z dnia na dzień na wyzwolenie Warszawy”.

Wspomnienia W. Wasilewskiej pozwalają głębiej zajrzeć za kulisy decyzji podejmowanych przez stronę radziecką w czasie II wojny światowej.

„Szpilki” Andrzej Mielczko nie przynajmniej do autorstwa dwóch zamieszczonych w tym tygodniku rysunków. Redakcja przeprosza autora i czytelników za „dowcip” jakiegoś podrabiacza.

Ponieważ nie otrzymujemy wszystkich czasopism ukazujących się w Polsce, za „Polityką” podajemy gdzie można odnaleźć niewidocznych na łamach „Polityki” i „Życia Warszawy” od 13 grudnia 1981 r. znanych publikacji. I tak w miesięczniku „Niewidomy Spółdzielca” piszą Stefan Bratkowski (także w „Tygodniku Powszechnym”), Jacek Maziarz, Michał Radowski (także w „Przeglądzie Technicznym”), Dariusz Fikus, Barbara W. Olszewska i Anna Matalowska. Natomiast na łamach „Przeglądu Organizacji” spotkać można Andrzeja K. Wróblewskiego, Szymona Jakubowicza, Danutę Zagrodzka, Andrzeja Halimarskiego.

Jak zwalczać szkodnictwo gospodarcze?

— Jaka podstawa prawna dysponuje organa przez pana reprezentowane do ścigania tego rodzaju przestępstw?

— Artykułem 217 kodeksu karnego, który brzmi: kto pełniąc funkcje w jednostce gospodarki uspołecznionej nie dopełnia obowiązku lub przekracza swe uprawnienia w zakresie prawidłowego gospodarowania i przez to dopuszcza — chociażby nieumyślnie — do zniszczenia mienia albo do jego nadmiernego lub niewłaściwego użycia, albo powoduje inną poważną szkodę w gospodarce uspołecznionej — podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

— „Poważna szkoda” jest to pojęcie dosyć nieprecyzyjne. W dzisiejszych warunkach każde, nawet drobne, marnotrawstwo może spowodować „poważną szkodę”.

— Precyzyjne, kwotowe określenie wielkości szkody, odpowiadałoby tym kryteriom jest bardzo trudne. W wytycznych Sądu Najwyższego z 1976 r., jako minimalna granica „poważnej szkody” podano 50 tys. zł., co dziś jest kwotą śmiesznie niską. Uwzględniając, że obecna prawna mienia „znaczącej wartości” została obecnie trzykrotnie powiększona, przyjąć należy, że podobna zasada trzeba stosować przy kwalifikowaniu szkody spowodowanej karalną niegospodarnością lub marnotrawstwem.

— Z doniesień prasowych wynika przerażający fakt, że w ogóle przestępczość gospodarcza (a do niej zaliczamy omawiane wyżej zjawiska) wzrasta. Czy znajduje to potwierdzenie w Prokuraturze Generalnej?

— Niestety, musimy to potwierdzić. W 1981 r. stwierdzono ogółem 58.568 przestępstw gospodarczych we wszystkich kategoriach, przy czym o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1980 wzrosła liczba przestępstw karalnej niegospodarności. Suma ogólnych strat: półtora miliarda złotych w tym 225 milionów tytułu niegospodarności.

— A w tym roku?

— W pierwszym półroczu nastąpił dalszy wzrost, i to bardzo poważny. Straty z tytułu karalnej niegospodarności wyniosły tylko za ten okres 246 mln złotych.

— Panuje przekonanie, że przy-

„Do groźnych przestępczych faktów należy szkodnictwo gospodarcze, niegospodarność i marnotrawstwo mienia społecznego” — głosi m. in. komunikat z ostatniego posiedzenia Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Rada wzywa do powszechnej, ostrej walki z wszystkimi szkodliwymi zjawiskami i do zastosowania nadzwyczajnych metod i środków.

O obowiązkach prokuratury w tym względzie rozmawiamy z rzecznikiem prasowym Prokuratury Generalnej PRL — mgr St. Momotem.

najmniej część tych przestępstw nosi znamiona sabotażu. Czy znajduje to potwierdzenie w dochodzeniach?

— Motywy działania sprawców są skrupulatnie badane przez prokuratorów. Przyczyna powstania wielkiej szkody w mieniu społecznym może być nie tylko nieumiejętność gospodarowania, karwodna bezczynność czy rażące lekceważenie obowiązków służbowych, lecz także świadome, celowe działanie obliczone na osłabienie aparatu gospodarczego państwa. Takie działanie wywołuje pojęcie sabotażu gospodarczego w rozumieniu art. 127 lub 220 kodeksu karnego. Zagrożenia karne są duże: od trzech lat pozbawienia wolności aż do kary śmierci.

— Gdzie występują najbardziej rażące przypadki marnotrawstwa i niegospodarności?

— W obrocie i przechowywaniu artykułów żywnościowych, gospodarce hodowlanej, budownictwie. Wymykają one z nieprawidłowego zabezpieczenia i zewnętrznej, niedostatek w wykonywaniu zadań różnego rodzaju wewnątrz, a także w sprawach karnych prokuratorzy dają również do ustalenia i rozliczenia konkretnych osób, zwłaszcza w sytuacji, gdy uprzednio przeprowadzona kontrola nie wykazała uchybień, a następnie w tej własnej jednostce ujawniono przestępstwo.

W tych sprawach, o dość skomplikowanym charakterze, wymaga się od prokuratorów wszechstronnego wyśledzenia wszystkich wątków. Wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość zastosowania przepisów prawa karnego prokuratury

budowy. Tam już rośnie mieszka-

— Prokuratury podjęły w pierwszym półroczu kontrole stanu obiektów i placów budowy wstrzymania inwestycji i rzeczywiście w większości obiektów stwierdzono generalnie marnotrawstwo. Odpowiedzialne jednostki gospodarcze, wykonawca bądź inwestor nie poczynili żadnych prac koniecznych dla pełnego zabezpieczenia robót już wykonanych, czy też materiałów i surowców zgromadzonych na placach. Znalaziono tam zniszczone materiały (często defektywne), porzucone bo prostu jak śmieci.

— Zastanawia mnie co robi tak zwany dozór, różnorodni kontrolerzy, bo przecież kontrolę mamy rozłożoną w swej strukturze do gigantycznych form w pionie i poziomie, a skuteczności nie ma już żadnej. Chciałoby się zapytać: co na to prokuratura?

— Skuteczność przeciwdziałania nieprawidłowościom w sferze gospodarowania jest niemożliwa bez należytego funkcjonowania kontroli wewnętrznej i zewnętrznej. Niedostatek w wykonywaniu zadań różnego rodzaju wewnątrz, a także w sprawach karnych prokuratorzy dają również do ustalenia i rozliczenia konkretnych osób, zwłaszcza w sytuacji, gdy uprzednio przeprowadzona kontrola nie wykazała uchybień, a następnie w tej własnej jednostce ujawniono przestępstwo.

W tych sprawach, o dość skomplikowanym charakterze, wymaga się od prokuratorów wszechstronnego wyśledzenia wszystkich wątków. Wszędzie tam, gdzie istnieje możliwość zastosowania przepisów prawa karnego prokuratury

ważniejszą postępowanie karne, a w wypadku potwierdzenia winy kierują akty oskarżenia do sądów. W innych wypadkach kierowane są do jednostek gospodarczych zadania wdrożenia konsekwencji służbowych bądź dyscyplinarnych, wyekwipowania należności w drodze cywilnej, a przede wszystkim kategoryczne żądania usunięcia przyczyn powstawania marnotrawstwa i źródeł niegospodarności.

Z drugiej strony — aktywny udział prokuratora w postępowaniu sądowym ma wpływ na stosowanie właściwej represji uzasadniającej obok kary pozbawienia wolności wymierzanie grzywny (w uzasadnionych przypadkach), pokrycie strat i zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych.

— Jak tak dalej pójdzie — mam na myśli rozmiar tej kategorii przestępczości — to zabraknie nam obsady kierowniczej w wielu jednostkach. Z drugiej strony już tyłu kierowników sędziów dyscyplinarnych z funkcji na kontrolach wojskowych grup operacyjnych i w wyniku „naprawy” administracji (także na skutek orzeczeń sądowych), a jednak nie nie poprawia. A ileż to działań zapobiegawczych poczyniła sama prokuratura! Ile wysłano not sygnalizacyjnych do różnych jednostek, ile razy spotykano się z zalaganiami! Trzeba chyba zmienić metody...

— To jedno. Problem zwalczania marnotrawstwa i niegospodarności był w ostatnim czasie trzykrotnie tematem posiedzeń Kolegium Prokuratury Generalnej, w tym raz z udziałem przedstawicieli zaistniałych resortów i instytucji centralnych. My będziemy wykonywać zadania, na które zwraca uwagę Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego i będziemy stosować bardziej rygorystyczne instrumenty prawne.

Chodzi jednak przede wszystkim o to, żeby działalność organów ścigania wspierana była przez społeczeństwo. Do tego wzywa także WRON, uznając że w walce z wszelkimi szkodliwymi zjawiskami nieodzowny jest przede wszystkim szeroki, aktywny udział ludzi pracy, a zwłaszcza klasy robotniczej. Obiektowość i ogładanie się na twó działania z urzędu organów do tego powołanych jest błędem, z którego wynikała szkoda własnie dla ludzi rzetelnie pracujących.

Prokuratury koncentruje działania na bardziej skutecznym zwalczaniu tych szkodliwych przestępstw. Staramy się o szybką reakcję na wszelkie sygnały od organów inspekcji, organizacji społecznych a także od obywateli. Uważam za niezbędne współdziałanie środków masowego orzekania w ukazywaniu społeczeństwu czynu przestępczego, a także — osób w nim uczestniczących, motywów działania, zaś w każdym wypadku okoliczności umożliwiających poniesienie czynu, bądź utrudniającego tego ujawnienie. Prokuratury będą szybko i w niezbędnym zakresie przekazywać istotne informacje.

— Dziękuję za rozmowę.

ZOFIA TARNOŃSKA



Ponad 5,5 miliona sztuk wyrobów dziewiarskich wyprodukuje w br. dla dorosłych i dzieci kółka „Olimpia”. Dla najmłodszych — bluzy i sweterki. Produkują „Olimpia” zainteresowani są także zagraniczni klienci, m. in. w Anglii, Kanadzie i we Francji.

Pomoc musi być skuteczna

Co roku z progu jesieni ze szczególną troską jest podnoszony problem pomocy społecznej dla osób starszych, samotnych, niepełnosprawnych, chorych i innych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, zwłaszcza materialnej, z różnych względów. Jesienią bowiem zwykle czyni się intensywne przygotowania organizacyjne w tym zakresie dla okresu zimy, kiedy to owa pomoc bywa najbardziej potrzebna.

W tym roku znacznie wzrosła liczba osób potrzebujących społecznej pomocy. Do dotychczasowej grupy ludzi starszych, samotnych, chorych należy bowiem dołączyć jeszcze wielu rencistów i emerytów, których sytuacja bytowa poważnie się pogorszyła z uwagi na wzrost kosztów utrzymania. Podobnie jest też z rodzinami wielodzietnymi.

W ubiegłym roku w całym kraju z różnych form pomocy społecznej korzystało około 600 tys. osób. Według ostrożnych szacunków Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej obecnie liczba ta wzrosła o dalsze 300 tys.

Wzrost liczby osób potrzebujących pomocy i jednocześnie wzrost kosztów utrzymania pociągający za sobą konieczność poważnego zwiększenia funduszy na cele charytatywne. W porównaniu z rokiem ubiegłym ponad trzykrotnie powiększono globalną kwotę na zasiłki, zapomogi, opiekę, usługi domowe, zaopatrzenie w żywność, opał i odzież oraz na inne formy pomocy.

Ze środków państwowych, pozostających w dyspozycji terenowych organów administracji, przeznaczono na te cele blisko 9 mld zł. Z budżetu centralnego MZIOS wyasygnowano 1.850 mln zł na działalność opiekuńczą PCK i 325 mln zł dla PKPS. Na koniec utworzonego niedawno Funduszu Pomocy Rodzinie znajduje się 2.200 mln zł. Środki finansowe na pomoc dla rodzin alkoholików wynoszą 540 mln zł.

Jak wygląda na tym tle sytuacja w regionie łódzkim? Na wstępie kilka danych.

Blisko 12 proc. mieszkańców naszej aglomeracji, czyli ponad 130 tys. osób, liczy 65 i więcej lat. 56,5 tys. osób to inwalidzi I, II lub III grupy. Około 33 tys. osób to ludzie niepełnosprawni lub zniepełniający, z trudnym poruszaniem się poza domem. Blisko 13 tys. osób w ogóle nie opuszcza mieszkań, a 5 tys. to osoby stale leżące. Rodzin wielodzietnych jest około 1200.

Pomoc społeczna w naszym województwie, jak w całym kraju, jest włączona w system organizacyjny służby zdrowia. Jej zasadniczą bazę organizacyjną stanowią terenyowe działy służb społecznych w poszczególnych ZOZ. Działalność środowiskowa w zakresie pomocy społecznej prowadzona jest przez zawodowych pracowników socjalnych. W bieżącym roku, z uwagi na przewidywany wzrost zasięgu działań, stan kadrowy służb społecznych został zwiększony do 260 etatów. Obecnie na 1 pracownika socjalnego w naszym województwie przypada około 4,5 tys. mieszkańców. Działalność zawodowej kadry socjalnej jest uzupełniana przez około 600 opiekunów społecznych, siostry PCK, opiekunów PKPS, płatna pomoc sąsiedzka, zakładowe służby socjalne samorządów mieszkańców i inne organizacje społeczne.

Fundusze na pomoc socjalną zostały w tym roku poważnie zwiększone i wynoszą ponad 368 mln zł (w roku ubiegłym — 86,5 mln zł). W tym Fundusz Pomocy Rodzinie stanowi około 69 mln zł. Ponad 25,5 mln zł jest przeznaczony na pomoc rodzinom alkoholików wyłącznie w naturze. Są to znaczne sumy.

Zasadnicze formy pomocy materialnej, bezwzględnej, to: zasiłek stały dla osób w wieku nieprodukcyjnym nie pobierających renty lub emerytury, zasiłek okresowy dla osób czasowo pozostających bez środków utrzymania, zasiłek celowy np. na remont mieszkania (do 20 tys. zł) na zakup ziemniaków, opału, odzieży, obuwia itp.

Osoby w podeszłym wieku, niepełnospraw-

ne, mające trudności w dokonywaniu zakupów i przygotowywaniu posiłków, mogą korzystać z obiadów za minimalną odpłatnością, bądź bezpłatnie, w wyznaczonych zakładach gastronomicznych.

W naszym województwie, po raz pierwszy w kraju, wprowadzono „Karty świadczeń pomocy społecznej” wystawiane przez terenowe oddziały opiekunów społecznych, uprawniające do odbioru paczek z darów zagranicznych z różnych źródeł.

Jak oświadczył zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UML — Włodzisław Petrenko, łódzkie służby pomocy społecznej są dobrze przygotowane do akcji jesienno-zimowej. Podstawowym tu problemem jest dobre rozpoznanie terenu, dotarcie do osób znajdujących się w najbardziej trudnej sytuacji, określenie — kto potrzebuje pomocy i w jakiej formie. Ogólne rozeznanie sytuacji w tym względzie jest ciągle niepełne, fragmentaryczne. Nie wszyscy potrzebujący pomocy zgłaszają się sami, z różnych względów, często z powodu niedostatku informacji, gdzie należy się skierować i jaką pomoc można uzyskać.

Szczególnie licznie kadry państwowych służb socjalnych nie są w stanie same prowadzić szczegółowego rekonesansu. Dlatego niezbędna jest tu pomoc w prowadzeniu wywiadów społecznych ze strony np. samorządów mieszkańców, zakładowych służb socjalnych, spółdzielni, organizacji społecznych itp.

Niezależnie od tego WZIOS UML podejmuje szerokie akcje informacyjne o działalności pomocy społecznej. M. in. pod koniec września br. zostanie uruchomiony specjalny telefon dyżurny gdzie będzie można uzyskać wszelkie informacje na ten temat oraz zgłaszać osoby potrzebujące pomocy.

Jak się zakłada, pomoże to w dużym stopniu uprawnioną działalność służb pomocy społecznej przede wszystkim jeśli idzie o szybkość udzielania niezbędnej pomocy, od czego w dużej mierze zależy jej skuteczność.

ZEBIGNIEW S. NOWAK

Stanisław Zakuski Jutro trzynasty Wspomnienia opozycjonisty

23 WRZEŚNIA 1980 R.

Kiedy się czyta obecna prasę, ogarnia zgroza i radość zarazem. Zgroza — przez skomasowanie w jednym czy w kilku artykułach prawdy, znanej w zasadzie od dawna, przeczuciwalnej i opowiadanej półsepiem, ale jednak przez ów półsepię wyszyszaną — prawdy o naszym kraju, cynicznie rozkradanym przez bandę dygnitarzy, radość z powodu wolnego oddechu, entuzjazmu, autentycznego pragnienia odnowy. „Są rachunki krzywd...”

Odwili, wielka wiosenna odwilż jesienia. Tak różna od Grudnia 70, tak bliska Październikowi 56. Są podobieństwa, ale są i różnice między Październikiem a Sierpniem. W Październiku naród dał mandat zaufania Gomulce. Po Sierpniu nikt nie dał takiego zaufania Kani. Walka o odzyskanie zaufania nie będzie dla partii sprawą łatwą. I niewiele pomoże próby oczerniania ludzi zwiazanych z opozycją w dzienniku telewizyjnym: pare dni temu Moczulskiego, dziś Maryli Pińskiej i Jacka Kuronia.

Nie byłem już w tym czasie czynnym działaczem opozycji. Po rozpadzie ROPCIO nie zgłosiłem akcesu do KPN — ta organizacja, czy też nielegalna partia, była mi zbyt odległa swoim programem. Podobnie krytycznie patrzyłem na działalność RMP. Najbliższy był mi Ruch Wolnych Demokratów — jedyny środowisko opozycyjne, które nie kwestionowało niepodległości Polski. Wolni Demokraci wykazyli ogromny realizm polityczny zarówno przed Sierpniem, jak i po Sierpniu, za co zresztą byli ostro krytykowani przez inne ośrodki opozycyjne. Owym realizm towarzyszy „erwudekom” do dziś, pozwolili im też prawe bez „strat” przeżyć czas wojenny; tylko nieliczni działacze tego ugrupowania byli internowani, i to na stosunkowo krótko.

Centrala RWD znajdowała się jednak w Łodzi, w Gdańsku natomiast moje kontakty z ludźmi „robiającymi” kontrowersyjną stawali się coraz bardziej dorywcze i przypadkowe. Towarzyszyłem za to „Solidarności” prawie od początku aż do końca jako dziennikarz. W mojej gazecie zostalem nieoficjalnie korespondentem do spraw NSZZ. Dzięki temu miałem możliwość przez 15 miesięcy obserwować proces radykalizowania się ruchu związkowego, przechodzenia na coraz niebezpieczniejsze pozycje.

Trzeba przy tym powiedzieć, że polscy dziennikarze nie byli obecnie widziani w „Solidarności”. O ile na reporterów z krajów zachodnich rzucano się jak na wyświeceni, którzy mieli nieść w świat wieść o polskim Sierpniu, o tyle przedstawiciele prasy krajowej niechętnie wpuszczano na posiedzenia różnych gremiów związku.

Panowało przekonanie, że są to ludzie „reżimu”, że w swoich artykułach będą się starali zafałszować prawdę. Myślę, że brak zaufania do władzy, do społeczeństwa, do wszystkich, którzy wstrzymywali się przed wyrażaniem dziecięcego zachwytu, był jedną z najcięższych chorób trapiących od samego początku „Solidarności”. A teraz oddaje już głos swojemu dziennikarowi!

20 WRZEŚNIA 1980 R.

Wczoraj, na kolejnym zjeździe przedstawicieli MKZ, Joanna Gwulińska odczytała oświadczenie gdańskiego MKZ, w którym oskarża władzę o ciężkie naruszenie porozumienia z dnia 31 sierpnia. Lekceważąc się komitety założycielskie, utrudniając im pracę, wydaje zarządzenia bez porozumienia z MKZ. Wobec takiej sytuacji MKZ ogłasza w dniu 3 października od 12 do 13 jednogodzinny strajk ostrzegawczy. Na bramach zostaną wywieszona flagi i transparenty, włączone syreny. Zakłogi pozostają na stanowiskach roboczych.

Dzisiaj na dzienniku telewizyjnym wystąpił wicepremier Kazimierz Barcikowski, który oskarżył MKZ o naruszenie porozumienia przez ogłoszenie strajku. Mówił o trudnej sytuacji gospodarczej kraju, stwierdził że wydajność pracy w zakładach przemysłowych wynosi około 80 proc. normalnej wydajności.

3 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

Miasto na dzień przed strajkiem. — Na dworcu, na domu towarowym — wszędzie flagi. W biurze rzecznika prasowego NSZZ nieustannie przewijają się ludzie. Ktoś przynosi wiadomości, że w „powiatowych” zakładach pracy odbywają się zebrania partyjne, przypuszczają, że uczestników tych zebrania władze mogą pchnąć do ataku na gmach MKZ, radzi aby wszyscy pracownicy pozostali na noc w budynku, aby zamieścić go w twierdzie.

5 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

Referat Stanisława Kani na VI Plenum KC PZPR. Komitet Centralny uważył Sierpień jako masowy ruch robotniczy, skierowany nie przeciwko socjalizmowi, lecz przeciw jego wypaczeniu. Sytuacja ekonomiczna kraju bardzo ciężka, konieczne są głębokie reformy systemu zarządzania.

6 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

VI Plenum zakończyło obrady o 6 rano. Gazety ukazały się w Warszawie o 15. Przed kłóskami obrzydliwie kolejką. Udaje mi się zdobyć „Trybunę”. Kolejne zmiany w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Upadek Fyki, Wrzaszczyka, Babucha, Zandarowskiego, Łukaszczyka, Szydłaka. Grudzień już wcześniej podał się do dymisji ze względu na zdrowotnych. To już właściwie cała ekipa Gierka. Zapowiedź zwolnienia IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii.

13 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

Kolejny zjazd przedstawicieli MKZ. Reprezentant Zielonej Góry omówił projekt ustawy o związkach zawodowych który ma być przedstawiony Sejmowi. Projekt przewiduje, że związki zawodowe miałyby prawo opiniowania narodowych planów gospodarczych, inicjatywę ustawodawczą oraz własną wydawnictwa, nie podlegające cenzurze państwowej. Czy nie byłoby to państwo w państwie?

18 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

W małym gronie jeden z naszych kolegów, blisko związany z nowym związkiem, dzieli się wrażeniami z pracy MKZ. Jego zdaniem (z czym się zupełnie zgadzam) Walęsa to nie Witos. Jak szybko prostemu człowiekowi przetrwała się w głowie! Megalomańskie gesty: „Ktoś za mną musi nosić teczkę”, przyjmowanie reporterów telewizyjnych w łóżku szanowanego społecznym piędziem. Zdaniem naszego referenta, KOR-owska kilka opanowała MKZ. Czas, który potrzebuje ludzi na miarę geniuszów, ma — no obu stronach — tylko małych, prymitywnych graczy. Do czego to wszystko doprowadzi?

21 PAŹDZIERNIKA 1980 R.

W dzienniku telewizyjnym znów Rakowski. Temat — reje-stracja „Solidarności”. Przepychanka wokół punktu mówiącego o kierowniczej roli partii i sojuszach — trwa. Żadna strona nie chce ustąpić, obie angażują w to swój autorytet. Jeśli rząd ustąpi, będzie to jeszcze jednym dowodem jego słabości, no czym można się spodziewać eskalacji zadań, aż po interwencje państw Układu Warszawskiego. Jeśli ustąpi „Solidarności”, być może brzyby to początek stabilizacji. Żaden kraj nie może funkcjonować bez władzy centralnej.

d. c. n.

(Przedruk z „Dziennika Bałtyckiego”)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

DZIS INAUGURACJA HOKEJOWEJ LIGI

LKS gra z Naprzodem

Na lodowej tafli łódzkiego Pałacu Sportowego dziś początek sezonu

Brydż w Pabianicach

Tegoroczny sezon brydża sportowego w Pabianicach rozpocznie się dwoma turniejami, zorganizowanymi przez PTC. Turniej par odbędzie się 25 bm., a turniej drużynowy 3 października br. Początek obu imprez które odbędą się w sali ODK Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Żukowa 45, o godz. 10. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje Okręgowy Związek Brydża Sportowego w Łodzi. (now.)

W trzeciej lidze

Trzecioligowy łódzki derby piłkarskie Start — Orzeł zakończyły się wysoką porażką wojskowych 0:4. Bramki dla Startu zdobyli: Barcz — 2 oraz po jednej Gajewski i Sek — (z karnego). Również wysokiej przegranej doznała jedenaście piłkarskiej Concordii, ulegając piórkowej Wiśle 0:3. Wisła awansowała powtórnie na pierwsze miejsce w tabeli. Ustępuje liderowi z Plocka trzema punktami łódzki Start, który z kolei wyprzedza o punkt jedenaście z Bełchatowa. Zdunskowolska Pogoń na remisie 0:0. Szarnobrodzie zajmują jedenaście miejsce (za Concordią). Na 5 pozycji jest Unia Skierniewice, która wyprzedziła punkt z Konina (remis 0:0 z tamtejszym Górnikiem).

Na ringu „Areny”

Wczoraj na ringu hali sportowo-widowiskowej „Areny” w Poznaniu odbyły się kolejne pojedynki eliminacyjne pięcioboju Mistrzostw Polski. Do najciekawszych walk zaliczono m.in. pojedynkę K. Koszodowskiego z Barabaszem. Wygrał już w drugiej rundzie Koszodowski. Również w tej wadze (87 kg) wystąpił reprezentant łódzkiej Gwardii — Sławomir Kaczmarek, pokonując jednogłosem Kiełczanina — Z. Tomasika. Ciekawa wygrana z Urbanem Kraków, przegrał natomiast z Cesarzowskim — M. Leńnik.

W hokejowej ekstraklasie, Tegoroczny sezon rozgrywek mistrzowskich hokeistów LKS inauguruje z Janowskim Naprzodem, jednym z kandydatów (obok obrońcy mistrzowskiego tytułu, sosnowieckiego Zagłębia, i jedenastokrotnego mistrza ligi, Podhala z Nowego Targu) do miłana najlepszego zespołu naszej ligi.

Zapraszając sympatyków hokeja do Pałacu Sportowego (początek meczu LKS — Naprzód o godz. 18) przypominamy, że w pozostałych meczach wtorkowej inauguracyjnej ekstraklasji zmierzą się: Podhale — Cracovia, Budowlani Bydgoszcz — Zagłębie, GKS Katowice — Stoczniowiec, GKS Tychy — Polonia Bytom.

SERAFIN PIĄTY W PROLOGU WDP

Niespełna kilometrów prologiem w Warszawie rozpoczął się wczoraj 39 kolarski Tour de Pologne. Na starcie stanęło blisko 94 zawodników z CSRS, Holandii, Finlandii, Kuby, NRD, RFN i Polski.

W skrócie

* W Kempen zakończyły się międzynarodowe samolotowe zawody rajdowo-nawigacyjne z udziałem 52 załóg. Duży sukces w silnej konkurencji odniósł polski pilot, startujący na „Włgaczu”. Pierwsze miejsce się udało przycpać załogom J. Baran — W. Świądek oraz W. Nycz — M. Tajchman.
* W Kusku Lumpur zakończył się turniej o II Puchar Świata w badmintonie. W finale singla kobiet L. Koppen (Dania) wygrała z V. Fajrin (Indonezja).
* W Rzymie na ME w strzelaniu kulowym kobiet i juniorów ustanowiono dwa rekordy Europy. Chwaronkowi (ZSRR) wśród junierek z 400 leżąc uzyskał — 598 pkt. Drugi ustanowiła żeńska ekipa ZSRR w pistoletach standard — 1785 pkt.
* Bardzo dobrze spisał się w Rybniku J. Pietrzak strzelając w konkurencji pistoletu dowolnego. Polak uzyskał 803 pkt.

Zacięte walki o medale

Wczoraj, w trzecim dniu rozgrywanych w Lublinie mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów, startowali zawodnicy wagi piórkowej (do 60 kg). Zgłoszono 22 zawodników, których podzielono na dwie grupy. Po południu startowali słabsi, a wieczorem kandydaci do medalu.

Wśród 11 najlepszych był reprezentant Polski Wiesław Pawluk. Bardzo silny miał on konkurentów, gdyż poza chorą obrońcą tytułu Manolowem (Bułgaria) nie zabrakło nikogo. Manolow zastąpił nie mniej dobry zawodnik, rekordzista świata w podzucie (170,5 kg) — R. Radzebow. Do medalowych pozycji kandydowali też wicemistrz świata D. Nunez (Kuba) oraz były mistrz świata w lepszej kategorii J. Sarkisjan (ZSRR), a także doskonali A. Behm (NRD). W tej sytuacji Wiesław Pawluk nie miał łatwego zadania, a wysoka pozycja gwarantowała mu jedynie wyniki przewyższające dotychczasowe re-

kordy Polski w poszczególnych bojach oraz w dwuboju.

„BRAZ” DLA GOLIKA

Golik w wadze 56 kg, zajął ostatecznie czwarte miejsce w mistrzostwach świata. Natomiast sklasyfikowany został na trzecim miejscu w Europie, za co otrzymał brązowy medal. W dwuboju Golik osiągnął 282,5, poprawiając w podzucie rekord Polski wynikiem 147,5 kg. Tytuł mistrza świata wywalczył A. Kozdabaszew (Bułgaria), który rezultatem 380 kg ustanowił rekord świata w dwuboju.

Wywalezyli awans

Na plany pabianickich Zjednoczonych odbył się klasyfikacyjny turniej okręgowy w szermierce. Wyłonieni ponizj szermierze wywalczyli awans do ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego, który odbędzie się w Szczecinie.

Floret kobiet: H. Grądzka, M. Grzełńska (obie Zjednoczeni), D. Błaszczak (AZS).
Floret mężczyzn: J. Świąłowski, P. Pawłowski (oba Zjednoczeni), J. Chudziński (AZS).
Szpada: W. Supera, S. Bakczyk (oba Kolejarz).
Szabla: E. Grzeździałk, M. Godziła (oba Wikniarz).

Na MŚ siatkarek

Rozegrano kolejne mecze półfinałowe mistrzostw świata w siatkówce kobiet. Pierwszej porażki doznały siatkarki Peru przegrywając z Koreą Pół. 0:3. Japonia pokonała Kanadę 3:0. Porażkę poniosły mistrzyni Europy — Bułgarki, ulegając Brazylim.

Siatkarki Kuby pokonały ZSRR 3:0. Była to już druga półfinałowa porażka drużyny radzieckiej, która straciła praktycznie szansę na wywalczenie wysokiej pozycji w grupie półfinałowej (dajace prawo walki o medale). Kolejne zwycięstwo (tym razem nad Australią 3:0), odniosły natomiast siatkarki USA, które nie straciły doychczas w mistrzostwach ani jednego seta.

W trzecim dniu mistrzostw odwołano turniej siatkarki Bułgaria po interwencji grze pokonała Koreę Pół. 3:1. Brazylia wygrała z Meksykiem również 3:1, a Japonia zwyciężyła Francję 3:0.

Trener Piechniczek o...

Warszawski „Express” zorganizował spotkanie Czytelników z trenerem reprezentacji piłkarskiej Polski — A. Piechniczkiem.

Z obszernego dialogu trener — kibice zamieszczamy fragmenty, które naszym zdaniem zainteresują również Czytelników „DL”.

— Nie uważa pan, że brak Szarmacha w drużynie w półfinałowym meczu z Włochami był bledem?

— Nie. W meczu tym potrzebny był szybki napastnik. Szarmach był zdecydowanie za wolny. Jeżeli Włosi potrafili utrzymać Maradone, czy też Brazylizjczyków to chyba tym bardziej wolnego, statycznego Szarmacha. Szarmach w Hiszpanii, to nie Szarmach z 1974 r. Poza tym obecnie wszystkie ożowe drużyny grają w ustawieniu 4-2-2 mając w przodzie duet szybkich napastników. U Włochów byli to Graziani i Rossi, w zespole RFN — Rummenigge i Littbarski, a nas Smolarek i Boniek.

— Nie było więc żadnych nieporozumień. Szarmach — Piechniczek?
— Oczywiście, że nie. Proszę pamiętać, jaki trener pozwolił sobie na obcięcie ansa w takim momencie, podczas mistrzostw świata, gdy tak wiele można zdobyć. Musiałbym być szlachetnym. Po prostu Szarmach był słabszy.

— Dlaczego przegraliście z Włochami?
— Po prostu byliśmy od nich w tym meczu gorsi. Może gdyby w tym meczu mógł grać Boniek, może

gdyby mecz był rozgrywany o godzinie 21 a nie o 17, może gdyby kilku piłkarzy akurat miało lepszą formę tego dnia. Może wówczas byłibyśmy w finale.

— Co pan sądzi o wypowiedziach Mowlika na lamach „Przeglądu Sportowego”?

— To jest zapłata za to, że go zatrudniono na mistrzostwa. Poprzedni dwaj trenerzy reprezentacji nie brali go i nie było problemu. A on był po prostu tym trzecim bramkarzem dużo słabszym niż tylko od Mlynarczyka, ale i Kazimierczyka. Rzucałem jego rozgrywek, ale nie miałem go po prostu sprawiedliwym. Pojechał do Hiszpanii za wieloletni wkład do reprezentacji, nie po to by bronić.

— Obecnie odeszło ze składu z różnych powodów, kilku zawodników w podstawowych: Lato, Matyszczyk, Zmuda, Mlynarczyk, Szarmach. Co pan sądzi o szansach tej tworzony na nowo drużyny?
— To bardzo ciekawy, perspektywiczny zespół. Uważam że jeżeli wygramy eliminacje ME, to znajemy we Francji wysoka lokate. Na pewno nie gorsza niż w Hiszpanii. Stać jest nas na to.

— Kto jest obecnie w reprezentacji zawodnikiem nr 1?

— Nie sławiałem tak sprawy, ale ogromne uznanie mam dla Buncola. Gra najbardziej świetnie. Tym bardziej mi to cieszy, że sprawuje się doskonale i w reprezentacji i w drużynie klubowej. A więc te interesy także mogą być wspólne.

— Forycja bramkarza jest bardzo ważna w drużynie. Jak według pana wygląda obecnie sytuacja na tej pozycji w reprezentacji?

— Bardzo dobrze występn i w Pa-ryżu i w Kuopio miał Kazimierski. Oby nie doszedł do wniosku, że jest już niezastąpiony. Dalej Stawarz Bolesta, młody Wandzik — zupełnie dobra grupa, dobra wiec sytuacja.

— Dlaczego nie gra Mlynarczyk?

— Nie ukrywał, że chce po Mundialu wyjechać za granicę. Czeka więc na ten kontrakt, chociaż oczywiście szkoda, że nie gra. Ale myślałby najpierw w klubie wyrealizować z nowo pozyskanym trenerem Widzewa Bolesta. Trudno mu będzie teraz wyjechać za granicę. Przecież sezon się już zaczął, kontrakt podpisane przynajmniej w Europie. Może uda mu się wiec wyjechać do Meksyku, tak jak Łacę.

— Czy piłkarz to zawód?

— Oczywiście, przynajmniej na fakcie 18-20 lat. A to smutak czasu w życiu człowieka.

— Jest pan za ośmyn wprwadzeniem zawodstwa także u nas?
— Myślę, że u nas po prostu nie ma na to odpowiednich warunków.

— Co różni zachodnich profesjonalistów od naszych piłkarzy?

— Zdecydowanie bardziej dbają o siebie, nie tylko w sprawach piłkarskich. Sprawa odpoczynku wykorzystania sposobu życia i oczywiście treningu. To są sprawy bar-

dzo poważnie traktowane, u nas często różnie z tym bywa.

— Sposób gry w lidze różni się na grę reprezentacji. A u nas wtedy piłkarze ligowi nie grają 90 minut. — Zgadza się z tym i jest to bardzo trudny problem. Na szczeblu reprezentacji potrafi grać około 90 minut. Chociaż nie zawsze. O, chociażby niedawno w Kuopio przeciwko Finlandii. Ale spadki zdarzają się każdemu.

— Jaki jest pana stosunek do tzw. zagranicznych transferów i do sprzedawania polskich piłkarzy?

— Nie ustępuję się tego, nie ma sprzeczności potrzeby. Poza kontraktami sportowymi są także inne. Pieniąż w sprzecz, umożliwiające kontakty, przede wszystkim finansowe. W ostatnim czasie zarobiliśmy na kontraktach ponad 4,5 mln dolarów.

— Ale zatrzyma się obchodzić przepis o 25 latach?

— Tak, w przypadku transferu Bonika. Było to jednak na zasadzie wyjątku.

— Za co należy cenić Wojciechego?

— To piłkarz kontrowersyjny, ale bardzo przydatny, trzeba go tylko umiejętnie przystosować do konkretnego roli. Wysoka pozycja Siaska w ub. t. to w dużej mierze jego zasługa. Teraz w grze w Widzewie, a mistrz Polski nie kupuje przecież traferów.

— Co pan sądzi o najbliższym meczu z Portugalią, w ramach eliminacji ME?

— Bardzo trudny rywal i bardzo ważny mecz. Portugalia liczy na wiele na ten mecz, wbrew uklad gier.

— Pańskie marzenia?

— Aby wreszcie powstał prawdziwy ośrodek piłkarski dla całej reprezentacji. Najlepiej w pobliżu Warszawy.

TELEWIZJA

4.00 TTR RTSS — chemia, sem. 1.
6.30 TTR RTSS — biologia, sem. 1.
9.50 Jęsen 8.20 Język polski kl. 5.
11.00 Język polski kl. 3, 10, 13.35 Historia kl. 3-4. 16.30 Język polski kl. 4. 18.30 TTR RTSS — matematyka, sem. 3, 15.45 Kwadrans z Arctem. 16.00 Dia młodych widzów 3 x 3 — turniej gier i zabaw. 16.30 Dia dzieci — Michałki. 17.00 Dziennik. 17.20 Ośrodki telewizyjne prezentują 17.50 Od melodii do melodii. 18.00 Interstudo — Uzbekistan 18.30 600 lat i jeden dzień — rep. 18.30 Dobranoc. 19.00 Joachim Lelelew — wielki uczyony, wielki patriota. 19.30 Dziennik. 20.15 Chłopcy (6). „Gospodynie”. 21.05 Rolnicze rozmowy 21.15 Program public 22.00 Dziennik. 22.20 Kronika mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. 22.35 Portret Tadeusza Bairda.

PROGRAM II

17.30 „Wuliaszek Masin miliardrem” — rumuńska komedia filmowa. 19.00 Wiadomości (E). 18.30 Dziennik. 20.00 Włódek melomana. WIECZOR FILMOWY. 21.00 Przegląd filmów Tadeusza Makarczyńskiego. „Czarodziej”. 21.15 Lekykon gatunków filmowych: western. 22.10 Film na dobranoc. 22.20 Kwadrans z Arctem.

WTOREK, 21 WRZEŚNIA

PROGRAM I

7.00 Dziennik poranny. 7.30 Przegląd prasy. 7.40 Muzyka na dzień dobry. 8.00 Komunikat i wiadomości. 8.15 „Obserwacja”. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Zonierski kwadrans. 9.00 Cztery pory roku — lato. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiadomości. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyczne wycieczki. 13.30 Piosenki kompozytorów polskich: Henryk Jablonski. 13.35 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Propozycje do Listy Przebojów. 14.50 Wiersze Wojciecha Kawiniego. 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.00 Dziennik i komunikaty. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Koncert dnia — Wspomni mi. 18.00 Wiad. 18.05 Refleksje. 18.30 Artyści Warszawy. 18.35 Odcinek — Witold Lutoski. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.30 Koncert zyczeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Wiad. 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.50 Śpiewka Piotra Fronczewski. 23.00 Dziennik reporterów. 23.20 Wiadomości sportowe. 23.40 Jazzowa dobranoc.

PROGRAM II

10.00 „Człowiek, rośliny, zwierzęta” — aud. E. Nowackiej. 10.25 Soliści i kameralni. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Wiad. 11.35 Komentarz zagraniczny. 11.40 Podhalańskie muzykowanie. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki: Wojciech Jęsen. 12.30 Złoty światła nauki. 12.45 Dzieci specjalnej troski. 13.00 „Wycieczka nad jezioro”.

PROGRAM III

9.05 Warszawski wrzesień 39. 9.15 Zaczynamy we dwójce. 10.00 Kiermasz płyt. 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Irwin Shaw: „Pogoda dla bogaczy”. 11.00 Śpiewalcy instrumentalni — George Benson. 11.40 Złoty światła nauki — rep. A. Semkowicz. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 Jerzy Jesio-

Dziś o Radiu

owski. „Fosukliwani Albert Pery”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Balety klasyczne XX wieku. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Świat w 15 minut żyjemy. 15.25 Muzyka młodej generacji. 15.50 Zapraszamy do Trójki. 16.00 Małe kino — aud. A. Euklewiez. 16.30 Miniaturowe symfonie. 16.50 Avery Corman — „Kramer kontra Kramer”. 20.00 Cały ten rock. 20.40 Z kolekcji Małgorzaty Baranowskiej. 21.00 Duke Ellington i jego muzyka. 21.30 Antoni Bierni: „Bóg wysoko, dom daleko”. 21.40 W muzycznym ogrodzie F. Deliusa. 22.45 „24 godziny w 10 minut” i informacje sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.35 Wiersze Sylwii Plath.

PROGRAM IV

9.00 Wiad. 9.05 Quod libet — czyli co kto lubi. 10.00 G. Verdi: „Lombardczyki”. 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11.00 „Poinocni zdobywcy” — aud. na podstawie książki F. Mowata „Wyprawy Wikinów”. 11.30 Muzyka różnych narodów. 12.00 Wiad. 12.05 Wskazanie z muzyką. 13.00 „Dziennik” — fr. wspomnień Zofii Nałkowskiej. 13.15 Relaks w stereo. 14.30 Nowe nagrania radiowe. 15.00 Wiad. 15.05 Aud. o Wandzie Wasilewskiej. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyczny temat dnia (E). 17.10 Aktualności dnia (E). 17.30 10 minut z orkiestra F. Chacksteida (E). 17.40 Z cyklu „Okolice kultury” — felieton Jerzego Wilmańskiego (E). 17.50 „Punkty widzenia” — aud. Jana Babińskiego (E). 18.00 Popołudnie melomana — opr. Maril-

OTWARCIE SAMOLOTOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Rajdowo-nawigacyjne zawody samolotowe wymagają od startujących załóg - zarówno pilota jak i nawigatora, najwyższego kunsztu. Poszczególne zadania są tak ułożone, by pilot mógł wykazać się swoimi umiejętnościami np. w lądowaniu tzw. awaryjnym z wyłączonym silnikiem i w określonym precyzyjnie miejscu. Z kolei nawigator musi wykazać się znakomitą orientacją w terenie, by odnaleźć kilka ukrytych na ziemi piaszczanych geometrocznych.

Właśnie 28 najlepszych polskich załóg przyleci dziś do Łodzi, by wziąć udział w trwających w dniach 21-26 bm. jubileuszowych XXV mistrzostwach Polski. Wśród przybyłych znajdują się takie asy światowego lotnictwa w tej dziedzinie, jak aktualny mistrz Europy Krzysztof Lenartowicz z Aeroklubu Krakowskiego, jego koleżki - „arebna” drużyna z tegorocznych mistrzostw Europy czy mistrz świata z 1980 r. Witold Świądek z Aeroklubu Rzeszowskiego. Startować będą także trzy łódzkie załogi (dla najlepszej z nich „Dziennik Łódzki” ufundował nagrodę).

Dziś o godz. 18 na lotnisku Aeroklubu Łódzkiego (Lublink) nastąpi uroczyste otwarcie zawodów.

Ogłoszenie wyników nastąpi w niedzielę 26 bm. o godz. 10. Na Lublinku dla przybyłych miłośników sportu powietrznego organizatorzy przygotowują liczne atrakcje lotnicze. (s)

Urządzenie przeciwblokujące

(INFORMACJA WŁASNA)

Jednym z zasadniczych elementów w każdym samochodzie, warunkującym bezpieczeństwo użytkownika pojazdu, jest układ hamulcowy. Wnioskując o działaniu sprawnie, niezawodnie, m. in. nie olokować kół podczas hamowania.

Oryginalne rozwiązania w tym zakresie dla polskiego przemysłu motoryzacyjnego opracowali naukowcy z Instytutu Pojazdów Politechniki Łódzkiej. Jeden z zespołów kierowany przez doc. dra Jerzego Grabowskiego (prowadzący temat - mgr inż. Krzysztof Dworak) skonstruował nowe, skuteczne urządzenie przeciwblokujące dla pneumatycznych układów hamulcowych, stosowanych m. in. w samochodach ciężarowych i autobusach. Zostało ono przetestowane w autobusach „Autosan H-09” i „Berliet PR-110” z dobrymi wynikami.

Aż dwa typy urządzeń przeciwblokujących zostały opracowane dla „Fiata 125n” i „Poloneza”, z hydraulicznym układem hamulcowym. Prace te zostały wykonane przez zespół prof. dr Jerzego Lamzenderferca (prowadzący temat - dr Ryszard Andrzejewski). Jedno z rozwiązań jest tak pomyślane, by nowe urządzenie przeciwblokujące można było niejako domontować do obecnie stosowanego układu hamulcowego, bez konieczności jego przekonstruowania.

Nowe rozwiązania pozwalają uzyskiwać znakomite efekty, m. in.: zwiększenie skuteczności hamowa-

nia, zabezpieczenie przed poślizgiem, zachowanie możliwości kierowania hamowanym pojazdem, nawet przy bardzo trudnych warunkach jazdy, na mokrych, śliskich nawierzchniach, gołoledzi itp. Ich

powszechne zastosowanie w produkowanych u nas samochodach znacznie ułatwi prowadzenie pojazdów, a na naszych drogach z pewnością będzie bezpieczniejsze.

ZBIGNIEW S. NOWAK

Spekulacja nie słabnie

Kryzys na rynku wewnętrznym spowodował gwałtowny wzrost przestępczości na szkodę konsumentów. Od ok. 4 miesięcy ilość ujawnianych przestępstw i wykroczeń o charakterze spekulacyjnym utrzymuje się na niezmienionym, wysokim poziomie.

W sierpniu jednostki milicji wszczęły 961 postępowań przygotowawczych o przestępstwa na

szkodę konsumentów. Skierowano ok. 2800 wniosków do kolegiów d.s. wykroczeń. Mandatami ukarano ponad 9 tys. osób. W kontrolowanych placówkach handlowych ujawniono ukryte przed nabywcami towary wartości 25,5 mln zł. Zakwestionowano u spekulantów artykuły spożywcze i przemysłowe wartości przeszło 35 mln zł.

Dominującym przestępstwem była w sierpniu tzw. czysta spekulacja, czyli wykupywanie towarów w placówkach handlu społecznego i ich odzyskanie z zyskiem. Przestępstwa te stanowiły 27 proc. wśród ogółu ujawnionych w tym okresie. Zwraca uwagę spadek udziału alkoholu w spekulacyjnym handlu co związane jest z wprowadzeniem jego wolnej sprzedaży. Często przestępstwem była odmowa sprzedaży i ukrywanie przed nabywcami towarów na zapleczach sklepów oraz w mieszkaniach pracowników handlu. 14 proc. ujawnionych przestępstw - to przypadki sprzedaży towarów bezpośrednio z magazynów, bądź w czasie transportu.

Przez okno do szpitala

W nocy z 28 na 30 sierpnia br. funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO na Polesiu zostali poinformowani, że do szpitala Akademickiego-Curie przy ul. Skłodowskiej-Curie 15/17 włamał się nieznany mężczyzna. Donosił o tym portierzy z mieszczańskie sąsiedztwa budynku przedsiębiorstwa „Moda Polska”. Widzieli oni jak złodziej wybił szybę w oknie i wdarł się do jednego z pomieszczeń na parterze. Do czasu przybycia milicji portierzy prowadził dokładną obserwację miejsca przestępstwa.

Ekipa MO - Komenda Miejska - wa znajduje się przecież niemal po sąsiedztwo - była w szpitalu już po dwóch minutach. Teren otoczono, kilku funkcjonariuszy weszło do szpitala tą samą drogą co złodziej. Ten jednak zauważył, że wpadł w pułapkę, wykosztował więc przez okno od strony podwórza i zaczął uciekać ul. Zakatną. Milicjanci ruszyli w pościg uwięziony wkrótce pełnym sukcesem.

Zatrzymano 36-letniego Kazimierza K., wielokrotnie karanego już za kradzieże i włamania. Przygotował on sobie w kuchni szpitalnej 3 maszyn do kradzieży, z których wartość wartych ponad 100 tys. zł. Decyzją prokuratora Kazimierz K. został aresztowany, a postępowanie toczyło się w trybie doraźnym i już w tych dniach wpłynął do sądu akt oskarżenia. (sk)



DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!

W dniu 18 września 1982 roku zmarła w wieku lat 81 po długiej i ciężkiej chorobie opatrzonej na świętych sakramentach S. + P. STANISŁAWA SOBCZAK z domu OLEJNICZAK. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 września 1982 roku o godzinie 15.30 w kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego na Dołach, o czym powiadomimy pogrzoną w smutku RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1982 roku zmarła S. + P. IRENA SZYMAŃSKA z d. KOWALSKA. zamieszkała w Smardzewie. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 22 września 1982 roku o godz. 11.30 w kaplicy na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok, o czym zawiadamia pogrzoną w smutku CÓRKI wraz z RODZENAMI Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1982 roku zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 57 S. + P. STEFAN TOMCZYK mistrz kamieniarski. Msza żałobna odbędzie się 22 września br. o godz. 16.30 w Kościele w Łowiczu, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku na Cmentarz Kościelny. ŻONA, CÓRKI, ZIECOWIE, RODZINA

19 września 1982 roku zmarła, przeżywszy lat 44 S. + P. HALINA CICHOR z LORENTOWICZÓW. Pogrzeb odbędzie się dnia 22 września br. (środa) o godz. 18 na cmentarzu Zarzew. Pozostali w głębokim żalu: MAŻ, SYN, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA

„Kaczuch-szoł” - pierwszy bezkarikowy festiwal filmopiosenek w „Wanach-Slunach”, to premierowy program popularnego zespołu „Trzeci Oddech Kaczuchy”, działającego pod egidą Estrady Łódzkiej. W programie same nowości tekstowo-muzyczne, ale również piosenki Andrzeja Januszki, które już doskonale znamy, w tym m. in. „Pytania syna poety” i „Kombajnista”. Obok swojego szefa występują dwiema „kaczuchami” - Maja i Jolanta Pivonskie. Gości programu są Barbara Wrzesińska, Andrzej Zaorski (który całkiem reżyseruje) oraz Janusz Dziubiński. Tańca Ilona Zdzienicka i Anna Hamernik. Opracowanie muzyczne Andrzej Zyliś. „Orbis” przy ul. Piotrkowskiej 68 (tel. 659-79 i 301-01) ma jeszcze bilety na koncerty w dniu 26 bm. (godzina 17, Teatr Rozmaitości) i 27 bm. (godz. 19.30, Teatr Muzyczny) (rs)

DR INŻ. LESZKOWI ZAWADZKIEMU WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci składają: KOLEŻANKI I KOLEDZY INSTYTUTU MASZYN I URZĄDZEN WŁOKIENNICZYCH POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Serdeczne wyrazy współczucia PANI ZOFII KOŁODZIEJCZYK dietetyczce Szpitala Im. Brudzińskiego w Łodzi z powodu śmierci składają: OJCA WŁADYSŁAWA MILCZARSKIEGO WSPÓŁPRACOWNICY

Serdeczne wyrazy współczucia PANI WANDZIE KULPIŃSKIEJ z powodu śmierci składają: OJCA PRACOWNICY SZPITALA Im. BRUDZIŃSKIEGO W ŁODZI

Drożej Koleżance MGR INŻ. TERESIE FILAS WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci składają: MATKI KOLEŻANKI I KOLEDZY PRZEDSIĘBIORSTWA GEOLOGICZNEGO W ŁODZI

Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom. Współpracownikom, Basiadom i Znajomym, którzy okazali tak wiele serca i pomocy oraz uczestniczyli w pogrzebie zmarłej w dniu 26 czerwca 1982 r. S. + P. HELENY ULAŃSKIEJ z d. BOGUSŁAWSKIEJ, MAŻ z RODZINĄ Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w sobotę, 25 września 1982 roku o godz. 7 rano w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej

SPRZEDAM charta afgańskiego 12 tygodni w tygodniem po championach. tel. 32-46-55. 33204 g

„KONTKI” - 2 fotele białe kupie. Tel. 51-83-84 wieczorem. 31948 g

„FIATA 125p” sprzedam lub zamienię na „Fiata 125p”. Tel. 15-24-24, po 16 31879 g

M-2 własnościowe sprzedam. Tel. 733-71 do 19 (grzeszniczkowy). 31876 g

POMOC do 8-miesięcznego dziecka potrzebna - gozadrysk profilu zamkniętych, podwozi samochodowych aparatury francuskiej (gwarancja). Mylec silników, podwozi, montaż nadkoli. Zakładowa 13 (koniec Przybyszewskiego), Kolinski. 29918 g

WYRÓB sztywników do koszuł. Cwiklińskiej 2 m, 59 blok 109. Kujawiak. 31831 g

KURSY W WOJ. SIERADZKIM - na mistrzów dyplomowanych, - na mistrzów i robotników wykwalifikowanych (kwalifikacje we wszystkich zawodach), - doskonałe (we wszystkich zawodach)

SPRZEDAM magnetoфон MSH-101 „Radmor” (srebrny) kolunmy 40W 8 omów. Kupię samochód Volkswagen (garbus) w dobrym stanie. Tel. 52-82-85. 31864 g

„STARA L-27” roplak - silnik po kapitalnym remoncie. „Nysa” - Mikrobos (1980), „Nysa-Towos” (1981) 14-39-19 godz. 7-16. 31864 g

POSZUKUJE mieszkanca. Tel. 52-82-79. 29904 g

PRZYJME do pracy monterów-sprawczy. Łódź, Marzowska 91 m. 69. 31906 g

ALARMY - zabezpieczenia mieszkań, garaży, domków, samochodów, zapiony trybunatorowe gwarantuje. Inż. Kwirowski 58-81-80.

SPRZEDAM domek z ogródkiem 300 m kw. budynek gospodarski (słaja) Łaglewnicka 147a. 31848 g

JAMNIKI szczecińska sprzedam. Tel. 53-61-49. 31908 g

SPRZEDAM Austina Allegro. Tel. 51-64-68

PRZYJME do współpracy mistrza cukiernika ewentualnie czeladnika bez gotówki - także kobietę. Oferty „3352” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95. 31906 g

WYRÓB sztywników do koszuł. Cwiklińskiej 2 m, 59 blok 109. Kujawiak. 31831 g

ALARM mieszkalniowy skutecznie zabezpiecza przed włamaniami. Elektał, Małankiewicz 58-68, 31173 g

JAK BĘDZIEMY KUPOWAĆ ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE

Same talony problemu nie rozwiążą

Mamy więc decyzje umożliwiające wojewodom i prezydentom miast wprowadzenie na swoim terenie talonowej sprzedaży obuwia, bielizny oraz artykułów półprecyzyjnych dla osób powyżej 15 lat. Jak się dowiadujemy, do chwili podjęcia w woj. łódzkim decyzji o wprowadzeniu tej formy sprzedaży sterowanej (spodziewane jest ona w tym tygodniu, a obowiązująca będzie prawdopodobnie od 15 października br., do zgodnego z zarządzeniem terminu 31 marca 1983 r.) wycofano ze sprzedaży buty zimowe i całoroczne. Chodzi o to, by zgromadzić odpowiednią zapas. Rozważa się także z władzami oświatowymi województwa w sposób termin wprowadzenia sprzedaży na talony. Prawdopodobnie w naszym województwie objęte na będą tylko artykuły półprecyzyjne i obuwie. Istnieje już wzór talonu z kilkoma kuponami, który po zatwierdzeniu przez władze miasta natychmiast zostanie wydrukowany w odpowiednim nakładzie. Ale jak rozwiązać sprzedaż innych artykułów przemysłowych oraz towarów dla dzieci i młodzieży do lat 15?...

ZAOPATRZENIE W ZIEMNIANKI NA ZIMĘ

Kłopoty z szara eminencją

Przez dostawy zorganizowane (mandel, zaopatrzenie przez zakłady pracy itp.) mieszkańcy województwa łódzkiego zakupują corocznie w okresie jesienno-zimowym na zimę około 40-42 tys. ton ziemniaków. Jak się kształtuje obecnie sytuacja w zaopatrzeniu zimowym w ziemniaki w naszej aglomeracji? Wojewódzki plan dostaw został ustalony na minimum 37 952 tony ziemniaków. W tym dla organizacji handlowych - 13 000 ton na zaopatrzenie detalu jesienia 1982 r. oraz 10 000 ton rezerwy na okres I grudnia 1982 - 30 kwietnia 1983. Dla 354 zakładów pracy na tzw. zaopatrzenie pracownicze - 21 850 ton. Dla zakładów żywienia zbiorowego - 1 314 ton. Dla innych odbiorców - 1 779 ton. Nie objęto planem 3 164 tony dla 134 zakładów, które zgłosiły zamówienia po obowiązującym terminie. Po dodaniu tej porcji do zaplanowanych dostaw łączne potrzeby wynoszą 41 116 ton ziemniaków.

Zaopatrzenie odbiorców w ziemniaki będzie pochodzić ze skupu własnego z terenu naszego województwa oraz z dostaw z innych województw. Skupem i koordynacją dostaw ziemniaków dla hurtu, zakładów pracy i żywienia zbiorowego zajmuje się Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samonornoc Chłopska” w Łodzi.

Plan skupu ziemniaków różny dla GS „SCH” w naszym województwie został ustalony na 5 000 ton. Umowy kontraktacyjne zawarto na 4 252,5 tony czyli 83 proc. planu skupu.

Skup ziemniaków w naszym województwie rozpoczęto 20 sierpnia br. Do 3 września skuniono 1 354 tony, czyli 31,3 proc. wielkości zakontraktowanej i 27,1 proc. całego planu skupu. Na ten nadspodziewanie dobry wynik miała wpływ przyspieszona wegetacja i wykopki ziemniaków oraz korzystne ceny skupu, obowiązujące do 5 września (1500 zł za 100 kg do 29 sierpnia oraz 1300 zł za 100 kg w okresie od 30 sierpnia do 5 września). 6 września Komitet Gospodarczy Rady Ministrów wprowadził nowe ceny skupu. Do 10 października ceny skupu ziemniaków wynoszą: 1000 zł za kwintal w województwach o słabym urodzaju i 900 zł

za kwintal w województwach o przeciętnym urodzaju. Po 10 października ceny skupu będą zmniejszone o dalsze 200 zł, a więc do 800 i 700 zł za kwintal. Te zmiany cen oczywiście nie pozostają bez wpływu na przebieg skupu i realizację dostaw ziemniaków, przysparzając dodatkowych trudności w uzyskaniu potrzebnej ilości, zwłaszcza jeśli idzie o dostawy spoza terenu naszego województwa.

Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „SCH” dokonał bilansu zaopatrzenia kraju i dla naszego regionu ustalił następujące dostawy z poszczególnych województw: sieradzkiego - 10 000 ton, skierniewickiego - 5 800 ton, plockiego - 4 000 ton, piotrkowskiego - 5 300 ton, konińskiego - 4 000 ton, ciechanowskiego - 2 000 ton i własne - 4 000 ton, a więc łącznie - 34 900 ton. Jest to oczywiście o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Stąd WZSR „SCH” już 19 sierpnia br. wystąpił z prośbą do CZSR „SCH” o dodatkowy przydział dla naszego województwa przynajmniej 5 000 ton ziemniaków. Dotąd jednak nie otrzymaliśmy dodatkowego przydziału, co stawia pod znakiem zapytania pełną realizację zaopatrzenia zimowego naszej aglomeracji w ziemniaki.

Dodatkowo komplikuje sytuację fakt, że dotychczasowe dostawy w sporej części zawierają bądź to ziemniaki wczesnych odmian, bądź też nadosute, porażone wirusem, a więc nie nadające się do zimowego przechowywania. Stąd np. odbiorcy z wielu zakładów pracy, prowadzących zaopatrzenie w ziemniaki, reklamują i zwracają dostarczone ziemniaki, a odesetk zwrotów sięga niekiedy 50 proc. Fakt ów zdaje się dostatecznie wyjaśniać, dlaczego służby socjalne wielu zakładów nie kwapią się do szybkiego odbioru zamówionych ziemniaków z punktu skupu, oczekając na prostu na dostawy lepszej jakościowo, by uniknąć dodatkowych, a niepotrzebnych kłopotów reklamacyjnych. Podobnie, jak i w roku ubiegłym, sytuacja w zaopatrzeniu naszej aglomeracji w ziemniaki na zimę na razie nie przedstawia się zbyt optymistycznie. Okazuje się więc, że ziemniak - szara eminencja naszych stołów, przysparza wiele kłopotów, niezależnie od wielkości aktualnego urodzaju. (m)

CHOCIAŻ PRZYGRZEWA SŁOŃCE...

Trwają przygotowania do sezonu ogrzewczego

Pogoda nie przypomina jakoś nadchodzącym okresie jesienno-zimowym. Nie może to jednak wpływać na przebieg przygotowań do zimy, którym zajęte są wszystkie przedsiębiorstwa komunalne. M. in. trwają intensywne remonty sieci ciepłej.

Przypomnijmy, że łączna długość sieci zasilanej z łódzkiej elektrociepłowni wynosi ponad 500 kilometrów. Z energii cieplnej korzysta 350 zakładów przemysłowych i 5 tys. budynków mieszkalnych. W tym roku remontom poddanych zostało 8 km magistrali i głównych odgałęzień elektrociepłowni. Większość prac jest już ukończona. Jak nas poinformował wczoraj z-ca dyrektora Zakładu Sieci Ciepłej w Łodzi - mgr inż. Jerzy Piecho-

ta, pozostało jeszcze do wyremontowania kilka trudnych odcinków. Energetycy zlokalizowali także przynajmniej 40 wycieków. Dobięgała końca robota na terenie Dąbrowy i Zarzawy. W ubiegły piątek cieplownicy uporali się z pracami w rejonie ulic Lecznicy i Kasowej w okolicach osiedla Czerwony Rynek. Rurami płynię tuż ciepła woda, a do zakończenia robót i zasypania wykopów potrzebna jeszcze tylko siatka izolacyjna i materiał ostatnio bardzo poszukiwanego w elektrociepłowni.

Trwają prace remontowe w rejonie ulic Wodnej i Tramwajowej, gdzie prowadzi się wymianę rur na 50-metrowym odcinku elektrociepłowni, którym popłynę energią z EC-1. Koniec robót przewidziany jest w najbliższy piątek. Nieco dłużej przeciągnie się remont w rejonie ulic Klonowej i Wrzesniewskiej. Na 100-metrowym odcinku elektrociepłowni stałe są wycieki, co w zimie mogłoby zakłócić ogrzewanie u co najmniej 140 odbiorców. Roboty przy ul. Klonowej mogą przeciągnąć się nawet do pierwszych dni października.

W tym tygodniu zakończone będą prace przy wymianie 60 metrów rur przy ul. Spornej. Płynię tamtejszą energią dla mieszkańców osiedla na Dolach. Wreszcie, w przyszłym tygodniu energetycy będą musieli dokonać niezbędnych poprawek po remoncie ciepłociągu przy ul. Hipoteckiej. Takich poprawek może być więcej. Sprawdzania wymaga np. niewielki odcinek rur przy ul. Piotrkowskiej 134. Przeciaga się również montowanie wmienników ciepła w blokach SDM i na osiedlu Nowe Rokicie.

W zasadzie do końca września powinny być zakończone wszystkie poważniejsze prace remontowe. W wyjątkowych sytuacjach roboty przeciągną się na październik. Przeciagają się natomiast remonty urządzeń lokalnych kotłowni, których jeszcze sporo funkcjonuje w Łodzi. (sk)

Kurs dla kobiet

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy Zarządzie Łódzkim Ligi Kobiet Polskich przyjmuje zapisy na następujące kursy: kucharek i Intendentek racjonalnego żywienia, wypieku ciast, przetwórstwa owocowo-warzywnego higieny i kosmetyki, dzierżawstwa ręcznego, dzierżawstwa maszynowego haftu ręcznego. Kursy artystycznego makramy oraz kroju szwela i modelowania. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy ZŁ LKP ul. Piotrkowska 135 tel. 627-46, w godz. 9-15.

Spotkanie kadry kierowniczej

Atmosfera spokojnej pracy panuje w województwie łódzkim - stwierdził wczoraj wstępnie cotygodniowe spotkanie kadry dyrektorskiej w UML, prowadzący je wiceprezydent Łodzi Lech Krowiranda, omawiając sprawy porządku i bezpieczeństwa. Nadal jednak - zgodnie z postulacjami załóg - należy prowadzić zdecydowaną walkę ze spekulacją. Stąd postulat włączenia do niej robotników. Zrodziła się propozycja, by oddelęgować przedstawieli załóg zakładów pracy przedsiębiorstw do powoływanych grup oraz by wszelkie skonfiskowane towary przeznaczane były do sprzedaży w tych zakładach z których rekrutują się robotnicy przeprowadzający kontrolę. Na spotkaniach z załogami często zgłaszana jest postulat likwidacji kolejek wszędzie tam, gdzie tylko to jest możliwe; m. in. dotyczy to zakładów usługowych, poczty, banku itp. W najbliższym czasie władze miasta spotkają się z przedstawicielami wymienionych jednostek, by wspólnie wypracować działania, zmierzające do ograniczenia czasu zalegania w poszczególnych sprawach patentów.

L. Krowiranda przypomniał dyrektorom o obowiązku skontrolowania przygotowań do zbliżającej się zimy. (s)

W kilku zdaniach

* „Dzieci imprez dla dzieci” z okazji święta Górnej. Spotkania z aktorami Teatru Lalek „Plinko” w bibliotekach: godz. 9 - przy ul. Tatrzańskiej 12, godz. 10 - przy ul. Podhalanckiej 1, godz. 10 - przy ul. Lemartowicza 16, godz. 12 - przy ul. Rudzkiej 7. * Konkurs zagadek dla dzieci o godz. 9 w bibliotece przy ulicy Sanouckiej 35. * Finał konkursu rysunkowego „Moja dzielnica” o godz. 16 przy ul. Gagarina 11. Tam również spotkanie z pracownikiem ZOO i jego podopiecznym, małym lwiatkiem.

* Spotkanie młodszych gier logicznych w „Widziewskiej Grocie” w każdy wtorek w godz. 17.30-20.30 ul. Armii Czerwonej 7, tel. 835-82.

* Przyjeżdża do sekcji zaawansowanych fotografików i do udziału w bliskawicznym konkursie fotograficznym dla młodzieży. Informacje pod nr tel. 82-80-41 i 82-62-45 w DDK „Lutnia” (ul. Lanowa 14).

DIŻURY RADNYCH

Dzisiaj, 21 września w godz. 15-15 pełnić będą dyżury radni miejskiej i dzielnicowych rad narodowych. - W biurze Rady Narodowej m. Łodzi - Jacek Krzekotowski - zastępca Prezydium RN m. Łodzi; - Białuty - Eugeniusz Johanowicz - członek Prezydium DRN; - Górna - Jerzy Gronowski - z-ca przewodniczącego DRN; - Polesie - Henryk Augustyniak - z-ca przewodniczącego DRN; - Śródmieście - Waldemar Cierpucha - członek Prezydium DRN; - Widzew - Stanisław Ochocki - z-ca przewodniczącego DRN. (sk)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja PEO 731-82
Informacja o usługach 398-18
Informacja turystyczna 472-81
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-86
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Informacja Służby Zdrowia 615-19
Komenda Wojewódzka MO 232-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowo:
„Polmozyby” 409-32
Pogotowie energetyczne:
Rejon Łódź-Północ 608-32
Rejon Łódź-Południe 334-28
Rejon Pabianice 15-13-18
Rejon Zgierz 16-34-42
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 385-35
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogowa PZMot.:
52-81-18 206-27
52-81-19 36-11-11
Straż Pożarna 96 633-11
Inżynier województwa 633-11
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano. W dni wolne od pracy cała doba.
Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 - w dni powszednie od godz. 12 do 22.

- USA od lat 18 godz. 10, 13, 15, 19;
STUDIO - „Zielony pokój” fr. od lat 15, godz. 17.15, 19.15
STYLLOWY - Kino Wioskie: „Pustynia Tatarów” od lat 16 godz. 15. „Przed premierą: „Drzewo Dzamał” radz. od 12 lat godz. 17.30, „Tess” fr. od 15 lat godz. 19.15
DKM - Turcja - „Mistrzowie kina” godz. 17, 19.30
OKA - „Najpiękniejszy koni” radz. b.o. godz. 13.30 „Roller-coaster” USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 17.15, 19.30
GDYNIA - Kino non stop od godz. 10-22, Okupacja w 25 obrazach JUG od 15 lat
MŁODA GWARDIA - „Seksolatki” dol od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; „Sobowótór” (fr.) od lat 15 godz. 19
MUZA - „Agent nr 1” pol. b.o. godz. 16 „Zagubiony narzeczeń” radz. od lat 15 godz. 18
MAJA - „Sonata dla rudyłce” czes. b.o. godz. 15; „Ucieczka na Ateny” ang. od lat 15 godz. 14.45, 16
POKOJ - „Bodny” pol. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
ROMA - „Wspólnik” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STOKI - „Ostatnia ucieczka” radz. od lat 12 godz. 16 „Tajemnice Aleksandra Dumasa” czes. od lat 15 godz. 18
SWIT - „Córka króla wszechmórz” czes. b.o. godz. 15, „Szczęśliwy” USA od lat 15 godz. 17, 19.15
TATRY - „Pierścień księżnej Anny” pol. b.o. godz. 15 „Spuływa” 1 pestki” czes. od lat 18 godz. 18
ENERGETYK - nieczynny
HALKA - „Wielki sen” ang. od lat 15 godz. 17, 19
PIONIER - „Buleczka” pol. b.o. godz. 15 „Wielka majówka” pol. od lat 15 godz. 17, 19
POLESIE - „Magiczny kamień” NRD b.o. godz. 17; „Lawina USA” od lat 15 godz. 18.30
REORDER - „Aliza” pol.-ang. od lat 12 godz. 15, 17, 19
SOJUSZ - nieczynny

TEATRY

- WIELKI - godz. 19 „Don Carlos”
NOWY - godz. 19 „Damy i huzary”
MAŁA SALA - godz. 19 „Zongery”
POWSZECHNY - godz. 10 „Czarodziej”
AREKIN - godz. 17.30 „Czerwony Kapurek”
FILHARMONIA - Pabianice, kościół Najświę. Marii Panny godz. 19.45, RECITAL ORGANOWY - Leon Bator, W programie: utwory G. Buffum, J. S. Bach, C. Franck, T. Paciorekiewicz, P. Nowowiejski

MUZEJA

- HISTORNI RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) - godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOŚCZYZN (ul. Złotarska 147) - godz. 9-18
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-18
BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18
HISTORNI MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 9-18
WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 382) godz. 10-18
SZUKI (ul. Wieckowskiego 36) - godz. 9-17
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21) godz. 10-15

WYSTAWY

- SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11-18 rysunek Krystyny i Beata Liberskich
LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) - czynny codziennie w godz. od 13 do 20 dla grup zorganizowanych od godz. 16 w soboty, niedziela i święta w godz. od 10 do 20. W poniedziałki - nieczynny.
OGROD BOTANICZNY - czynny codziennie od godz. 9 do zmroku.
ZOO - codziennie od godz. 9 do 19 (kasa do godz. 18.00)
PALMIARNIA - codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 18.

KINA

- BALTY - „Wejście smoka” prod Hongkong-USA od lat 18 godz. 15, 18, 20
IWANOWO - „Sprawa Kramera” USA od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30
POLONIA - „Konopielka” pol. od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOŃNIARZ - „Wejście smoka” prod. Hongkong-USA od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC - „Znaczący cz. 1 i 11” pol. od lat 12 godz. 13, 16, 19
WISLA - „Dolina Isy” pol. od lat 16 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHETA - „Czas Apokalipsy”

- USA od lat 18 godz. 10, 13, 15, 19;
STUDIO - „Zielony pokój” fr. od lat 15, godz. 17.15, 19.15
STYLLOWY - Kino Wioskie: „Pustynia Tatarów” od lat 16 godz. 15. „Przed premierą: „Drzewo Dzamał” radz. od 12 lat godz. 17.30, „Tess” fr. od 15 lat godz. 19.15
DKM - Turcja - „Mistrzowie kina” godz. 17, 19.30
OKA - „Najpiękniejszy koni” radz. b.o. godz. 13.30 „Roller-coaster” USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 17.15, 19.30
GDYNIA - Kino non stop od godz. 10-22, Okupacja w 25 obrazach JUG od 15 lat
MŁODA GWARDIA - „Seksolatki” dol od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; „Sobowótór” (fr.) od lat 15 godz. 19
MUZA - „Agent nr 1” pol. b.o. godz. 16 „Zagubiony narzeczeń” radz. od lat 15 godz. 18
MAJA - „Sonata dla rudyłce” czes. b.o. godz. 15; „Ucieczka na Ateny” ang. od lat 15 godz. 14.45, 16
POKOJ - „Bodny” pol. od lat 15 godz. 14.30, 17, 19.30
ROMA - „Wspólnik” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STOKI - „Ostatnia ucieczka” radz. od lat 12 godz. 16 „Tajemnice Aleksandra Dumasa” czes. od lat 15 godz. 18
SWIT - „Córka króla wszechmórz” czes. b.o. godz. 15, „Szczęśliwy” USA od lat 15 godz. 17, 19.15
TATRY - „Pierścień księżnej Anny” pol. b.o. godz. 15 „Spuływa” 1 pestki” czes. od lat 18 godz. 18
ENERGETYK - nieczynny
HALKA - „Wielki sen” ang. od lat 15 godz. 17, 19
PIONIER - „Buleczka” pol. b.o. godz. 15 „Wielka majówka” pol. od lat 15 godz. 17, 19
POLESIE - „Magiczny kamień” NRD b.o. godz. 17; „Lawina USA” od lat 15 godz. 18.30
REORDER - „Aliza” pol.-ang. od lat 12 godz. 15, 17, 19
SOJUSZ - nieczynny

APEKI

- Mickiewicza 20, Niemińska 15
Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89
Lutomska 146, Olimpijska 79

Pabianice - Armii Czerwonej 7
Konstantynów - Sałowa 10, Ozorków - pl. Armii Czerwonej 17
Głowno - Łowicka 38, Aleksandrowski - Kościuszki 10; Zgierz - Sikorskiego 16

DYŻURY SZPITALI

- Chirurgia ogólna - Białuty - Szpital im. Wielkopolski
Chirurgia ogólna - Białuty - Szpital im. Wielkopolski
Chirurgia ogólna - Białuty - Szpital im. Wielkopolski
Chirurgia ogólna - Białuty - Szpital im. Wielkopolski

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY

- ul. Sienkiewicza 137 tel. 637-00 wewn. 31
Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę
Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15-7; w dni wolne od pracy - cała doba
Gabinet Armii Czerwonej 15, ul. 48-50 do 14 wewn. 70
Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała doba
Gabinet Pediatryczny czynny w godz. 15-7; w dni wolne od pracy - cała doba ul. Kopcińskiego 22, tel. 684-63
Gabinet Stomatologiczny (ul. Kopcińskiego 22) czynny w godz. 19-7; w dni wolne od pracy - cała doba

Uwaga, emeryci i renciści Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego

We wtorek, 5 października, odbędzie się spotkanie emerytów i rencistów Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” (b. pracowników wszystkich działów Wydawnictwa i emerytowanych dziennikarzy). Zapraszamy na godz. 15.30 do Klubu Dziennikarzy. Prosimy o zabranie z sobą przedostatnich odcinków emerytury bądź renty. Omawiane będą sprawy ważne dla wszystkich, prosimy więc o liczne przybycie. KLUB SENIORA przy Łódzkim Wydawnictwie Prasowym

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Praskie Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź skr. pocz. 89. Telefony: centrala 293-00 - łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75. Sprawy miasta 341-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (trekopiśmi nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń. Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.